Cena egz. 20 groszy. Dziś w numerze: Niesnaski Polonji gdańskiej. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315, — Oddział w Bydgoszczy 1299. Przedstawicielstwa: Toruń 1546, Grudziądz 1294. Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 19. | BYDGOSZCZ, środa dnia 23 stycznia 1935 r. | Rok XXIX.

Niemiła atmosfera.

Po Nowym Roku na politycznej giełdzie europejskiej była silna zwyżka na papiery porozumienia francusko-włoskiego, i plebiscytu w Saarze. Ci sami wieczni optymiści zapewniali jednym tchem, że Laval z Mussolinim zapoczątkowali „nową erę“ i że jeśli nie 40%, to przynajmniej 30% ludności Saary wypowie się przeciw Hitlerowi. Wyniki głosowania dały ścisłą, cyfrową odpowiedź. Za Niemcami opowiedziało się 90,5% głosów. Ale i o rzymskiem „porozumieniu“ zaczynamy się powoli dowiadywać, że **udało się ono w najlepszym razie też na 10%!!**

W polityce „Hej ramię przy ramieniu wspólnemi łańcuchy opaszmy ziemskie kolisko“ zawodzi na całej linji. **Dwóch się nigdy porządnie ugodzić nie potrafi** i wilkiem na siebie patrzy, a cóż dopiero wielu. Im więcej państw ma wyrazić swą zgodę, tem mniej ta zgoda jest warta. A wzór postępowania jest zawsze jednaki. Najpierw się mówi, że pakt X będzie dziejowem wydarzeniem, potem się dodaje do niego tyle zastrzeżeń, aby on nie miał żadnej wartości, następnie się go bardzo uroczyście podpisuje, wzywa wszystkich do przyjęcia na klęczkach tego daru niebios i wśród coraz głośniejszej krytyki **przystępuje do planowania nowego paktu, który tym razem będzie cudowniejszy od największego cudu.**

Nie jesteśmy bynajmniej przeciwnikami porozumienia francusko-włoskiego. Życzymy z całego serca obydwom krajom najdłuższego pożycia w przykładnej harmonji i wzajemnem zrozumieniu, ale niestety **nie widzimy żadnych podstaw, na których możnaby oprzeć budowlę tego wiecznotrwałego braterstwa.** Jeśli odrzucimy na bok przeciwieństwa, wynikające **z francuskiego bogactwa i włoskiego ubóstwa** i przyjmiemy, że porozumienie czasowe na lat kilka może się z tem nie liczyć, to jednak pozostanie nam **stosunek do państw trzecich, jako zasadnicza przeszkoda.**

Pakty rzymskie najbardziej dotkliwie godzą w Jugosławję. Dla niej udział w spółce francusko-włosko-jugosłowiańskiej jest nie do przyjęcia. Byłaby najsłabszym partnerem **i wśród serdecznej przyjaźni Włochy by ją zjadły na surowo.** W analogicznie głupiej sytuacji znajdują się Węgry. Będąc zaprzyjaźnione z Włochami poprzez rzymskie porozumienie, przechodzą na stronę Francji **i stają w opozycji do Niemiec, a na dodatek znajdują się w jednym obozie z Jugosławją.** Nie potrzeba dodawać, że jest to dla nich więcej niż niemiłe.

Nietylko Jugosławja jest niezadowolona z nowej polityki Lavala i — co łatwo można się było spodziewać — zaczyna przerzucać swe sympatje w stronę Berlina, o czemby świadczyła konfiskata białogrodzkiej „Stampa“ za napaść na Göringa. „Mała Ententa“ w całym składzie ma również zastrzeżenia. Jak twierdzi „Daily Telegraph“ w Lublanie miało dojść do porozumienia tej treści:

„Ani Mała Ententa, ani Związek Bałkański nie przystąpią do planowanej konwencji dla basenu naddunajskiego, jeśli Laval nie da im zapewnienia, że Francja podpisze układ o współpracy z Rosją na wypadek, jeśli Niemcy i Polska ponownie odrzucą pakt wschodni“.

W oświadczeniu tem widać przedewszystkiem rękę czeską. Pan Benesz od czasu wynurzenia się paktu wschodniego przejął na siebie rolę **pełnomocnika pana Litwinowa** i dąży do **zamienienia Czechosłowacji w rosyjską kolonję.** Tymczasem w Moskwie przestraszono się umów rzymskich nie na żarty. Tok rozumowania Kremla jest nader prosty.

Jeżeli Francja godzi się z Włochami, to pakt czterech może zmartwychwstać i **Rosja znajdzie się osamotniona oko w oko z Niemcami i Polską,** którą podejrzewa niesłusznie o zamiary agresywne pod komendą Berlina. Takie sam na sam byłoby dla Rosji, zagrożonej śmiertelnie przez ekspansję japońską, klęską dyplomatyczną. Stąd więc alarm i poszukiwa-

A więc Polska z Niemcami?!...

Prasa francuska po odrzuceniu przystąpienia Polski do paktu wschodniego zarzuca nam współpracę z Berlinem.

Paryż, 22. 1. (PAT). Minister Laval opuścił wczoraj rano Genewę po odbyciu ostatniej konferencji z polskim ministrem spraw zagranicznych. Rozmowy te tyczyły się głównie stanowiska Polski w sprawie paktu wschodniego. Jak można również wyczytać z szeregu dzienników francuskich („Le Jour“, „L'Oeuvre“, „Echo de Paris“) **stanowisko to wypadło negatywnie.**

Korespondent genewski „Le Jour“ pisze w nagłówku: **„Bez Berlina Polska nie może zgłaszać akcesu do paktu wschodniego“.** A w treści: „Polska przyznała się otwarcie, że przystąpienie jej do paktu uzależnione jest od przystąpienia doń Niemiec. Minister polski dał do zrozumienia p. Lavalowi, że **Polska zaangażowała się wobec Rzeszy, aby bez niej nie podpisywać żadnego traktatu wielostronnego“.**

Korespondent „L'Oeuvre“ pisze dosłownie: „Wobec kategorycznej odmowy polskiego ministra spraw zagranicznych co do udziału Polski w pakcie wschodnim, p. Laval oświadczył mu, że w każdym razie Francja zmuszona będzie, nie oglądając się na swoją sojuszniczkę polską, zawrzeć ze Związkiem Sowieckim i z Czechosłowacją układ, oparty na wzajemnej pomocy. To też dziś **wieczorem w kuluarach Ligi można było zauważyć ambaras i konsternację, jakie ogarnęły Polaków“.**

Korespondent genewski „Echo de Paris“ (Pertinax) telegrafuje, że na kategoryczne zapytanie, czy Laval podpisze układ wschodni tylko z Rosją i Czechosłowacją, p. Laval zajął wczoraj po raz **pierwszy pozycję wyraźną, angażując się po stronie Moskwy i Pragi.** „Podczas wizyty swej — pisze on — u wciąż chorego ministra polskiego p. Laval oświadczył, że **jeśli Polska odrzuci propozycje francuskie w sprawie wzajemnej pomocy, odmowa ta nie powstrzyma Francji.** A więc czy Polacy nie widzą, że **chwieje się sojusz francusko-polski a wraz z nim sojusz polsko-rumuński?** Czy nie widzą **odosobnienia swego u boku Niemiec i Węgier?“.**

Na zakończenie dodać należy, że z przebiegu rzeczy w Genewie najwięcej zadowolony jest Litwinow. Złożył on **publiczne podziękowanie Lavalowi za lojalne stanowisko i za poprzednią zgodą Lavala wręczył agencji Havasa komunikat, z którego wynika, że ponieważ decyzja Warszawy przystąpienia do paktu wschodniego zależną jest od Berlina, tedy odpowiedzialność za to, co się stanie, spadnie na Berlin.**

Wreszcie nawet „Temps“, uparcie patrzący na rzeczy przez różowe okulary, zmuszony jest przyznać, że jeżeli Rzesza, od której zależne jest stanowisko Polski, nie wyrzeknie się swych objekcyj wobec paktu wschodniego, **„idea konsolidacji pokoju w Europie środkowej za pomocą całokształtu solidarnych gwarancyj bynajmniej nie zostanie zaniechana“.**

Inne pisma nie zajmują tak ostrego stanowiska.

Korespondent „Le Petit Parisien“ podkreśla, że rozmowa min. Becka z min. Lavalem była nacechowana tonem uprzejmej szczerości, która jest najlepszym warunkiem udzielenia sobie wyjaśnień między sprzymierzeńcami.

Publicysta Donnadieu w „Figaro“ podkreśla serdeczny ton rozmowy min. Becka z min. Lavalem i zauważa, że min. Laval postępuje zupełnie słusznie, gdy przyjaźnie rozmawia z Polską i nie narzuca Polsce tego, czegoby ona nie chciała. Nie trzeba bowiem narażać się na ryzyko utraty silnego sojusznika dla pozyskania mało pewnej przyjaźni Związku sowieckiego.

St. Brice w „Journal'u“ komentuje również ustęp deklaracji Litwinowa, iż urzeczywistnienie paktu wschodniego zależy obecnie tylko od Niemiec.

„Le Petit Journal“ nie przypuszcza, aby rozmowa ministrów Becka i Lavala posunęła naprzód sprawę przystąpienia Polski do paktu wschodniego. Polska wykazuje opór, który się nie zmniejsza. W kołach oficjalnych zachowują na temat rozmów ministrów Becka i Lavala absolutną dyskresję.

„Paris Soir“ zapewnia, iż minister Laval po powrocie do Paryża **zajął się sprawą przygotowania rozmów w Londynie.** Minister Laval **kontynuuje również swe wysiłki celem przyciągnięcia Polski i Niemiec do paktu wschodniego.**

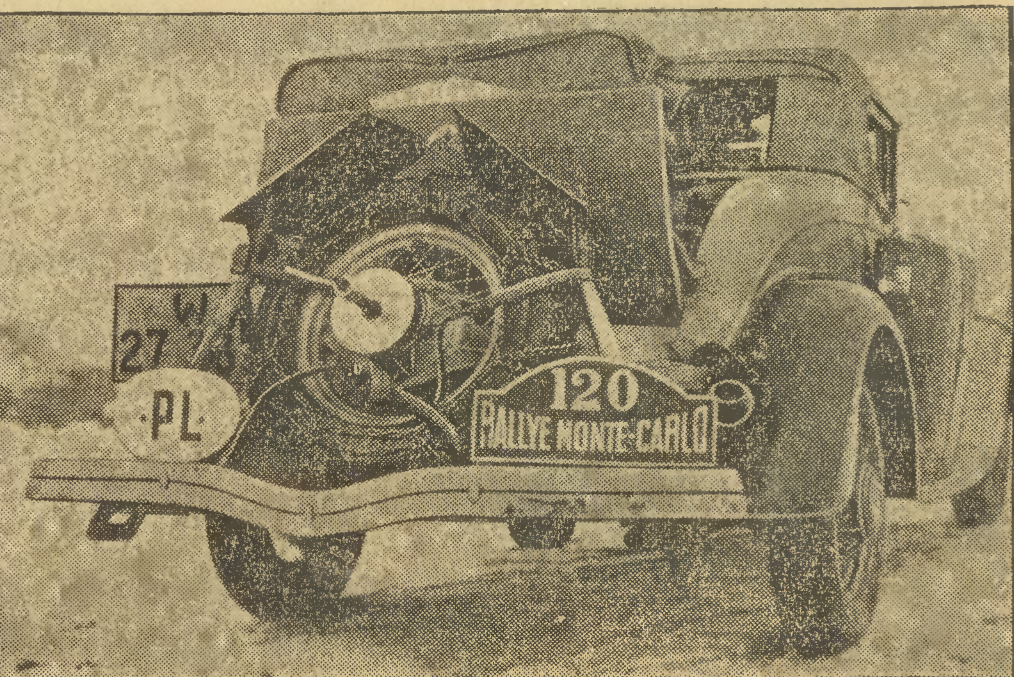
„Journal des Debats“ twierdzi, iż minister Laval **nie uzyskał od ministra Becka żadnej deklaracji,** którą możnaby uważać za pozytywny stosunek do paktu wschodniego. **Laval jest również uparty.** Możliwe, że będzie on usiłował w pewnej chwili osiągnąć powodzenie, stając na nieco odmiennej płaszczyźnie. **Można przypuszczać, że Laval będzie się starał urzeczywistnić pakt wschodni bez Polski i Niemiec.**

„Figaro“ twierdzi, że minister Laval w czasie rozmowy z ministrem Beckiem nie zdołał zmniejszyć jego oporu.

„La Republique“ stwierdza, że jeżeli Polska i Niemcy nie zgodzą się na podpisanie paktu wschodniego, **należy złączyć tym paktem państwa, które się nań zgadzają i pozostawić pakt otwarty dla tych dwóch wstrzymujących się.**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Polskie samochody jadą do Monte Carlo.



Największą zimową imprezą samochodową jest zjazd gwiaździsty do Monte Carlo, którego szlaki prowadzą przez całą Europę. Wczoraj przejechało przez Warszawę i Poznań 14 samochodów, w czem dwa polskie. Jeden z polskich wozów, biorących udział w zjeździe, przedstawia zdjęcie. Zwracamy uwagę na obciążenie auta specjalnym ekwipunkiem, mającym na celu walkę ze śniegiem i lodem.

nie pomocy ze strony usłużnego pana Benesza.

Żądanie podpisania paktu wschodniego nie pokrywa się z nadziejami na przystąpienie Niemiec i Polski. Sowietom wystarcza najzupełniej zapewnienie pomocy ze strony Francji i Małej Ententy. Wprawdzie dotychczas tylko Czechosłowacja jest zdecydowana rzucić się w ramiona czerwonego niedźwiedzia, ale możliwem jest zupełnie, że Jugosławja, mając do wyboru między Francją zaprzyjaźnioną z Włochami i **Francją sprzymierzoną z Rosją, wybierze tę ostatnią,** choćby z uwagi na tradycyjną przyjaźń przedwojenną między Rosją i Serbją. Sytuacja Rumunji byłaby tu najdrażliwsza. Przechodząc na stronę Rosji, musiałaby osłabić swój sojusz z Polską i **narazić się na bezpośredni nacisk „sprzymierzeńca", gorszy z uwagi na propagandę komunistyczną od sąsiedztwa wroga.**

Według twierdzeń pani Tabouis w „L'Oeuvre", p. Laval miał oświadczyć płk. Beckowi, że wobec odmowy Polski przystąpienia do paktu wschodniego, **Francja zmuszona jest poza swoją sojuszniczką Polską zawrzeć pakt wzajemnej pomocy z Rosją i Czechosłowacją.** Projekt ten znajduje wielu zagorzałych zwolenników.

Prasa francuska, dając wyraz swemu rusofilizmowi, uważa go za najlepsze rozwiązanie sprawy, wierząc święcie w potęgę tym razem nie carja-batiuszki, tylko sowieckich samolotów i tanków, które runą na wroga, gdy tylko Marjanna kiwnie małym paluszkiem. Ale Pertinax wątpi w rychłe zawarcie sojuszu francusko-sowiecko-czeskiego i nie wierzy, aby francuski minister spraw zagranicznych wyrzekł się na dobre swych mrzonek o ogólnem „kochajmy się", zdolnych jedynie wywołać wojnę.

Pan Pertinax ma wiele racji. Umowy wielostronne, nic nieznaczące i do niczego niezobowiązujące są z racji łatwopalności papieru najlepszą podpałką do wzniecenia ogólnoświatowego pożaru. To prawda. Ale również jest prawdą, że istnieją takie napozór skromne porozumienia dwustronne, które zmuszają cały świat do przegrupowania się i w następstwie pogrążają w odmęty krwawych zmagań. Przedwojenny sojusz niemiecko-austro-węgierski może posłużyć za przykład.

Wskrzeszenie sojuszu francusko-rosyjskiego byłoby zdecydowanem podważeniem pokoju. Trzeba zawsze pamiętać, że przedwojenny imperjalizm carski nie sięgał dalej poza „sobiranje" słowiańskich ziem i zajęcie Konstantynopola. Sowiety natomiast wbrew swym zapewnieniom **nie porzuciły i nie mogą porzucić myśli o wywołaniu rewolucji światowej.** Dlatego nie mogą one być sojusznikiem państw sąsiedzkich o innym ustroju wewnętrznym, gdyż **bezwątpienia zamiast pomocy ofiarowałyby na wypadek wojny tylko armje agitatorów do wywołania rewolucji.** Dlatego też Francja, zbliżając się do Rosji, **odtrąca od swego boku Polskę,** a, jeśli to czyni, wzmacnia front rewizjonistyczny w Europie.

Należy jeszcze przypuszczać, że w Paryżu zdrowy rozsądek weźmie górę nad naiwnemi próbami pogodzenia całej Europy w jednem wspólnem „kochajmy się" i że Francja powróci na tory tej polityki, która przez ścisłe przymierza z Małą Ententą i Polską może jej zapewnić przywództwo w Europie i bezpieczeństwo. Jeżeli jednak polityka francuska kosztem swych wypróbowanych przyjaciół będzie dalej prowadzić flirty z Sowietami i Włochami, pokój europejski znajdzie się pod znakiem zapytania.

St. Strąbski.

A więc Polska z Niemcami?!...

(Ciąg dalszy).

Oświadczenie min. Lavala w „Izwiestjach".

Moskwa, 22. 1. (PAT). Urzędowa agencja Tass podaje tekst wywiadów korespondenta „Izwiestji" w Genewie u ministra Lavala i ministra Titulescu.

Min. Laval oświadczył, m. in.: **„Litwinow i ja przez akt urzędowy stwierdziliśmy naszą wspólną decyzję o doprowadzeniu do pomyślnego końca sprawę paktu wschodniego. Gdyby nawet nadzieje nasze zawiodły nas, prowadzilibyśmy dalej wspólne wysiłki, aby gwarancję pokoju powiększyć".**

W zakończeniu min. Laval powiedział: „Jeżeli niezależnie od projektu, którzy poczęliśmy badać w roku zeszłym i niezależnie od projektu, który zawdzięczamy nowemu rokowi, bezpieczeństwo może być wzmocnione w jakiejkolwiek części Europy, rząd francuski, jestem tego pewien, każdemu takiemu projektowi udzieli pełnego poparcia".

Minister Titulescu podniósł znaczenie wznowionych stosunków przyjaźni między ZSRR. i Rumunją i podkreślił znaczenie, jakie przywiązuje do paktu o określeniu napastnika.

Na wypadek niepowodzenia paktu wschodniego.

Paryż, 22. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi: Według informacji „L'Echo de Paris" i „L'Oeuvre" minister Laval w czasie obiadu z Litwinowem i delegatami Małej Ententy złożył pewne zobowiązania.

„L'Echo de Paris" pisze: **Jeżeli Niemcy uchylą się od paktu wzajemnej pomocy, Francja podpisze układ z Moskwą i Pragą.** Nie będzie traktować z Niemcami o rozbrojeniu dopóki Berlin nie przyłączy się do paktu wschodniego i paktu naddunajskiego.

Genewa, 22. 1. (PAT). „Journal de Geneve", omawiając zakulisowe rokowania, jakie się toczyły w ostatnich dniach w Genewie, dochodzi do wniosku, że **należy oczekiwać sukcesu protokółów rzymskich przy jednoczesnem definitywnem fiasku projektu paktu wschodniego.**

*

Komentarze prasy francuskiej idą bardzo daleko. Dalej niżby to uzasadniało rozgoryczenie z powodu odmowy polskiej wzięcia udziału w pakcie wschodnim. Sprawę tę wielokrotnie oświetlaliśmy. Nie leży w naszym interesie, aby, dla przyjemności nie Francji tylko Rosji stawać się przedmurzem tej ostatniej przeciw Niemcom. Rola przedmurza Europy przeciw Wschodowi — napawa nas słuszną dumą, ale odwrócenie tej pozycji jest dla nas, jako dla kraju katolickiego i chrześcijańskigo absurdem. Nikt nie może od nas wymagać, abyśmy się sprzymierzali z wschodniem i komunistycznem barbarzyństwem.

Tymczasem tragedja sytuacji politycznej chce, że Francja dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa rzuca nas w ramiona Sowietów i grozi sojuszem z Rosją i jej kolonją od niedawna — Czechosłowacją. Sojusz z Polską ma pozostać — tak jak pozostanie również traktat z Rapallo między Rosją i Niemcami na przeciąg paru lat, choć obaj partnerzy dawno się rozeszli.

Jeśli prawdą jest, „że Polska zaangażowała się wobec Rzeszy, aby bez niej nie podpisywać żadnego traktatu wielostronnego" — wynika z tego, że nietylko oddalamy się od współpracy z Paryżem, ale za każdym krokiem zbliżamy się do Berlina i że nasza współpraca z Niemcami zaczyna wykraczać daleko poza ramy „porozumienia".

Taka polityka p. Becka jest więcej niż śmiałą. Może nas narazić na nieprzewidziane rezultaty. Aczkolwiek nie wierzymy w „ambaras i konsternację" naszej delegacji w Genewie, gdyż wiemy, że była ona przygotowana na skutki odmowy podpisania paktu wschodniego, uważamy jednak, że flirt z Berlinem jest conajmniej skokiem w ciemność o nieobliczalnych skutkach.

Tymczasem sytuacja jest taka, że należy się liczyć zupełnie poważnie z zerwaniem sojuszu z Francją, o ile tylko Laval i Beck okażą się dostatecznie uparci na temat nieszczęsnego paktu wschodniego.

Trzeba jednak mieć jeszcze nadzieję, że strona francuska nie pójdzie po linji takiej awantury jak porzucenie Polski i związanie się sojuszem z Sowietami i że nasza dyplomacja również struny nie przeciągnie. W każdym bądź razie, co się tyczy stanowiska naszej opinji, Kresy Zachodnie kursu na Berlin nie zrozumieją i będą się dopominały utrzymania tradycyjnej przyjaźni z Francją — red.

Ordynacja wyborcza
ulegnie głębokim zmianom.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Dzisiejsza prasa poranna przynosi sensacyjną pogłoskę o nowej ordynacji wyborczej.

W sprawie tej w sanacyjnych kołach ścierały się dwa sprzeczne poglądy, wkońcu jednak miała zwyciężyć teza, że przyszłą ordynację wyborczą należy oprzeć na zasadzie korporacyjnej.

Według informacyj „ABC" i „Nowin Codziennych" urzeczywistnienie tej zasady ma wyglądać w ten sposób, że listy kandydatów do wyborów będą ustalały nie stronnictwa, lecz albo samorządy, a więce sejmiki i rady miejskie, albo izby zawodowe w rodzaju izb rolniczych, handlowo-przemysłowych, rzemieślniczych itd.

Ciała te przedstawiają do wyborów w danych okręgach potrójną ilość kandydatów, a głosowanie polegałoby na skreśleniu przez wyborców z listy dwóch trzecich przedstawionych kandydatów.

Koncepcja ta, o ile zostanie przyjęta, oznaczałaby znacznie większą i głębszą zmianę w naszem życiu politycznem, aniżeli zmiany poczynione w Konstytucji.

Po Saarze — zwrot kolonji.

Paryż, 22. 1. (PAT) W kołach politycznych Londynu — jak donosi korespondent „Echo de Paris" — przypuszczają, że Niemcy po wielkim sukcesie w Saarze, sformułują rewindykacje w sprawie kolonij. W Anglji zresztą pewne wpływowe koła, posługujące się prasą lorda Rothermeera, **odnoszą się przychylnie do idei zwrócenia Niemcom niektórych kolonij.**

Angielskie koła polityczne śledzą bacznie bieg wydarzeń w Tanganaika i Afryce zachodniej. Mandat nad temi dwoma terytorjami przyznano Anglji i Afryce południowej. Niemcy żałują szczególnie terytorjum Tanganaiki, ale wydaje się wątpliwem, by Anglja zgodziła się na restytucję tej kolonji ze względu na to, że uzupełnia ona kolonję Kenya, znajdującą się na bezpośredniej drodze z Kairu do Kapsztadtu.

Propaganda niemiecka działa tam bardzo aktywnie. Przebywa tam obecnie ks. Meklemburg, a poprzednio **kolejno zwiedzało to terytorjum wielu byłych generałów i niemieckich administratorów kolonji.** Istnieje tam również **duża organizacja niemiecka Nazi-Bund.**

Władze górnicze badają przyczynę katastrofy na kopalni „Wujek".

Katowice, 22. 1. (Tel. wł.). Po długich i uciążliwych wysiłkach udało się wczoraj wydobyć z pod zwałów węgla górnika Wycislika z Panewnik. Badania lekarskie stwierdziły, że W. zmarł na skutek rany, nie na skutek braku powietrza.

Okręgowy Urząd Górniczy w Katowicach wszczął wraz z prokuratorem Sądu Okręgowego dochodzenia celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Prace Sejmu w bieżącym tygodniu.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Komisja budżetowa podejmie swe obrady w środę rozpatrzeniem budżetu min. przemysłu i handlu. Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych stanie na porządku obrad komisji w czwartek. Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczono na piątek 25 bm. narazie bez podania porządku obrad.

Min. Beck wrócił do Warszawy.

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych Beck powrócił wczoraj do Warszawy. Towarzyszli mu w podróży z Genewy do Polski dyrektor gabinetu Dębiński, dyr. Sokołowski i sekr. osobisty Friedrich.

Szczęście w nieszczęściu.

Przytomność umysłu maszynisty uratowała pociąg osobowy.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Z Częstochowy donoszą, że w pobliżu stacji Żarki omal nie doszło do katastrofy. Oto w pociągu krakowskim na jednem z kół rozpędowych lokomotywy pękła obręcz, wywołując silne wstrząsy. Dzięki przytomności umysłu maszynisty pociąg w porę zahamowano i uniknięto tragicznych następstw. Bowiem w razie katastrofy w owem miejscu pociąg spadłby z wysokiego nasypu. W związku z powyższym wypadkiem na linji tej nastąpiło ogólne opóźnienie pociągów. (r)

Kontrola ksiąg w Związku Polaków w Gdańsku

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Warszawska prasa podaje wiadomość z Gdańska o wydelegowaniu komisarza do Zw. Polaków w Gdańsku dla zbadania ksiąg kasowych towarzystwa. Zdaniem „Der Danziger Vorposten" w Gdańsku krążą pogłoski, że w Zw. Polaków miano sprzeniewierzyć 20 tys. guldenów. (r)

Wojskowe przygotowania Japonji

Pekin, 22. 1. (PAT) Telegramy, nadchodzące z Mukdenu, donoszą **o wielkich przygotowaniach wojskowych Japonji w rejonie Szahar.** Urzędowe koła chińskie zapewniają, że nie było żadnych incydentów granicznych, mogących uzasadnić tego rodzaju przygotowania.

Samobójstwo prokurenta banku.

Prokurent Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, 58-letni **Zygmunt Streer,** celnym strzałem w prawą skroń odebrał sobie życie.

Katastrofa statku włoskiego.

Nowy Jork, 22. 1. W oddziale maszyn włoskiego motorowego statku — cysterny „Alverda", znajdującego się w odległości 500 mil ang. od Portorico wybuchł pożar. **„Alverda" wysłał depesze S. O. S.** Niemiecki statek transportowy „Saarland" i brytyjski parowiec „Rangitiki" **śpieszą na pomoc.**

Nowy Jork, 22. 1. (PAT) Włoski statek-cysterna „Alverda" wysłał drugą depeszę iskrową, donosząc, iż obecnie cały statek objęty jest przez płomienie. **Zniszczeniu uległy także dwie łodzie ratunkowe.** Wątpliwem jest, aby statek mógł się utrzymać na powierzchni jeszcze dłuższy czas. **Na ratunek „Alverda" śpieszy obecnie 6 parowców.**

Katastrofa autogiro.

Nowy Jork. (PAT) W miejscowości Strafford w stanie New Hampshire **spadł samolot autogiro.** Pilot-oficer został zabity.

Mrozy we Włoszech.

Rzym, (PAT) Od dziesięciu dni panuje w całych Włoszech **surowa zima.** Na południu półwyspu apenińskiego spadły obfite śniegi. Najbardziej mróz daje się we znaki w Bolonji, gdzie temperatura spadła do 16 stopni niżej zera. W Rzymie i Neapolu **zanotowano 7 st. mrozu. Na Sycylji spadł śnieg.**

Ze smutnych kart Polonji gdańskiej.

Jedyną bronią oszczerstwo — gdy zabraknie argumentów.

Zaletą dobrych dyplomatów winna być zdolność przewidywania i zręczność medjatorska. Niestety pod tym względem Generalny Komisarjat Rządu w Gdańsku w doborze swych powierników nie ma szczęśliwej ręki i dlatego zamiast zcementowania jednolitego frontu polskiego na terenie gdańskim, wywołuje wśród społeczeństwa polskiego swojemi zaściankowemi metodami walk i intryg, **coraz większe rozgoryczenie, coraz głębszy rozłam między zasiedziałą ludnością polską, a napływowem społeczeństwem polskiem.**

Ludzie, uważający się za powołanych do wytworzenia t. zw. „wspólnej platformy“ polskiej w Gdańsku, nietylko nie znają duszy elementów miejscowych, lecz co gorsza, do osiągnięcia swych celów używają metod, używanych u naszego wschodniego sąsiada, a więc **teror, represje i oszczerstwa,** metod, na które lud kaszubski jest już niewrażliwy i odporny, czego dowód złożył w czasie wiekowej niewoli wobec tyranji wrogiego zaborcy. Do duszy ludu kaszubskiego trafić można **tylko sercem,** zaufanie jego zdobyć można **tylko uczciwością, szczerością i etyką chrześcijańską.** Jak długo panowie ci kształtować pragną życie społeczne i polityczne polskiego społeczeństwa w Gdańsku według metod i wskazówek człowieka politycznie już dawno zbankrutowanego — człowieka, który od pierwszej chwili pojawienia się przed dwunastu laty na terenie gdańskim, zaszczepił w społeczeństwo polskie **jad niezgody i machiawelskich intryg** — jeżeli tego rodzaju jednostka, nie uznająca żadnej etyki, kiedy chodzi o zapewnienie sobie osobistych zysków, jest jedynem źródłem inspiracji i mentorem dla ludzi, którzy posiadając siłę i środki materjalne, środki te zużywają dla wypaczania charakterów słabszych jednostek, metodą przekupstw, to szkoda będzie wysiłków, szkoda ofiar materjalnych, jakie naród polski ponosi dla duchowego i kulturalnego zjednoczenia całego społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

Mimo tyloletnich wysiłków, nie udało się dotychczas nietylko stworzyć jednolitego frontu polskiego w Gdańsku, lecz przeciwnie **wykonano jeszcze głębszą przepaść między tubylcami a elementem napływowym.** Ci ostatni górują może większą czystością języka, elokwencją, intelektem i t. p. — natomiast pierwsi przewyższają ich głębokością i szczerością uczucia narodowego i wysoką etyką oraz **przywiązaniem do wiary świętej,** które im nie pozwalają jednoczyć się w jednym froncie z ludźmi, którzy **do polskości przyznają się od niedawna,** dla korzyści materjalnych, a nie z pobudek ideowych, ludzi, których odmienna etyka religijna i **rasowa** stawia poza nawias wszystkich narodów, stojących na wyższym poziomie moralnym.

Trudno wymagać od szczerze polskiego i głęboko wierzącego ludu kaszubskiego, ażeby stawał w jednym froncie z przyznającemi się chwilowo do polskości **żydami i różnemi neofitami,** którzy dla karjery wyrzekli się pozornie swego wyznania, dlatego tylko, bo „Ojcu niezgody“, inspiratorowi i mentorowi polityki niedojrzałych i niedoświadczonych „dyplomatów“, są elementy te potrzebne dla uprawiania i rozwoju jego osobistych interesów.

Oszczerstwami i kalumnjami, rzucanemi na **przywódców tego ludu** — terorem, pozbawianiem chleba, groźbami, nie pozyskacie ich serc,— zaś przekupstwem w formie ofiarowania pracy lub intratnych stanowisk pozyskacie tylko jednostki **moralnie małowartościowe, słabe i bez charakteru!** Te jednostki nie będą wielką stratą dla „Gminy Polskiej“, ani ZZP, lecz też i pożytku nie przyniosą Związkowi Polaków ani Zrzeszeniu Pracy.

Najsmutniejszem jest jednak, że do tej brudnej, nieetycznemi środkami prowadzonej walki, wciągnięto także organizację, która ze względu na swoje wzniosłe zadania, powinna pozostać poza wszelkiemi walkami partyjnemi, powinna być łącznikiem dla całego społeczeństwa polskiego — t. j. **Macierz Szkolna w Gdańsku.**

Odzierając Macierz Szkolną z jej apolityczności, pozbawiając ją jej charakteru wszechpolskiego, pozbawia się tę instytucję jej podstaw egzystencji, uzależnionej od ofiarności całego narodu.

Perfidnem kłamstwem i oszczerstwem jest zarzut czyniony „Gminie Polskiej“ i Zjednoczeniu Zaw. Polskiemu, że nie szukano możliwości zgody z organizacjami sztucznie podtrzymywanemi sutemi subsydjami. Do zgody potrzeba jednak dwóch kontrahentów lojalnych, **którzy dotrzymują swych zobowiązań i złożonych przyrzeczeń.**

Niestety tej lojalności brak było zawsze po stronie Związku Polaków i Zrzeszenia Pracy, względnie ich opiekuna i rzecznika p. radcy Ziętkiewicza, co stwierdzili ludzie zupełnie objektywni, pragnący odegrać rolę najlepszemi chęciami ożywionych medjatorów, a którzy cieszyli się pełnem zaufaniem obu stron, a to senator z Górnego Śląska **Grajek (BBWR),** poseł **Leśniewski** i prezes **Mańkowski.**

Niestety ludzie ci przekonawszy się o bezowocności ich wysiłków, wskutek stałego niedotrzymywania umówionych i przez obie strony uzgodnionych warunków przez radcę Z., jako reprezentanta Związku Polaków i Zrzeszenia Pracy usunęli się zupełnie od dalszego spełniania niewdzięcznej roli medjatorów, potępiając w słowach bardzo dosadnich i niezbyt pochlebnych postępowanie p. Z.

Opinja tych, powszechnym szacunkiem cieszących się reprezentantów ciał ustawodawczych, wytrawnych działaczy społecznych i niewątpliwie dobrych Polaków, jest najwymowniejszym dowodem uczciwych zamiarów Związku Polaków i ZZP oraz przekonywującą odpowiedzią na niskie napaści i oszczerstwa, rzucane przez „lajborgan“ sanacyjny „Gazetę Morską“ na prezesa ZZP i Gminę Polską, jakoby on był „rozbijarzem“ jednolitego frontu polskiego w Gdańsku. Nie, moi panowie! Do „jednolitego frontu polskiego“ nie dochodzi się **nikczemnemi metodami oszczerstwa, terorem bojówek, wypuszczanych na własnych rodaków, pozbawianiem chleba starych i wypróbowanych bojowników o sprawę polską w Gdańsku,** kompromitującemi skandalami, odbijającemi się smutnem echem **w murach sądów gdańskich.**

Aby nie być posądzonym o gołosłowność, podamy w następnej korespondencji **wiązankę faktów,** wyglądających wprost niewiarogodnie, a przecież prawdziwych, czego najlepszym dowodem jest, że nie mieliście nawet odwagi rehabilitować się z tych zarzutów i szukać zadośćuczynienia, nawet przed sądami gdańskiemi, do których przecież tak chętnie się odwołujecie.

——::——

Emigranci opuszczają Zagłębie Saary.



Ponieważ Zagłębie Saary wraca do Niemiec, więc ci wszyscy mieszkańcy tego kraju, którzy okazywali swe sympatje Francuzom, a w każdym razie nie życzyli sobie powrotu Niemców, zmuszeni są niejako do opuszczenia Saary, aby nie być narażonymi na prześladowania ze strony hitlerowców. W ten sposób panowie politycy i dyplomaci urządzają sobie referenda ludowe i plebiscyty, dzięki którym ludność musi następnie emigrować z kraju, który pokochała i z którym tyloma nieraz węzłami jest związaną!

— **Do Budapesztu** przyjechała wycieczka polska w liczbie 57 osób, zorganizowana przez Izbę Handlową Polsko-Węgierską w Warszawie.

Ludwik Kappeller. (18

Droga w skalnej ścianie

POWIEŚĆ.

Przełożyła Marja Sandoz.

(Ciąg dalszy).

— Trzeba być oryginałem, żeby wytrzymać tu dłużej niż się musi, — mruknął doktor Litten, wypatrując skalnego kotła, w którem kryło się schronisko.

— Czy myśli pan o meteorologu?

— Tak, gdy poszła ta kamienna lawina, myślałem właśnie o nim, nie wiem dlaczego.

— Co to właściwie za człowiek?

Doktor spojrzał na dyrektora zdziwiony!

— Nie mam pojęcia, ale Scheuer będzie wiedział.

Przywołał przewodnika, który usiadł w pewnem oddaleniu na dużym bloku. Scheuer jednak też wzruszył ramionami: To meteorolog, więcej o nim nie wiem i na imię jego nie patrzę!

— Przecie byliście nieraz tam na górze na Fernspitze? Czy nie mówiliście z nim?

— On nie da z sobą gadać. Dużo turystów chciało już oglądać jego wieżę, ale on nie wpuszcza. Poprzedniego meteorologa znałem dobrze, to był grzeczny pan.

— Jak to dawno temu?

— No, ze sześć, siedem lat. Tak, będzie siódmy teraz jak ten siedzi na górze.

— Siedem lat: sam jak palec na tej górze! Brandar potrząsnął głową. Widocznie jest wrogiem ludzi ten meteorolog.

Dziwną ciekawością gnany szedł teraz naprzód długiemi krokami. Ścieżka windowała się w zakosy po progu skalnym, zamykającym szerokim półkręgiem dolinę. Spływał po nim w przepaść szumiący wodospad, wypływający z dziury w skale; po prawej ręce nieprawdopodobnie wysoko piętrzyły się granie i szczyty.

Tam na górze w schronisku przywitają ich radosnem: „Grüss Gott!“ Są jedynymi gośćmi i Toni zajmie się nimi serdecznie. Usiądą za jednym z grubo heblowanych stołów, każą sobie zrobić wielką porcję jajecznicy, a po jedzeniu Brandar oprze się wygodnie o ścianę schroniska.

— Widzi pan, panie doktorze, wypoczynek w skromnem schronisku należy do romantyki turysty. Trzeba będzie i w naszym hotelu urządzić miłą knajpę z piwem dla prawdziwych turystów, którzy po wytężającej wycieczce oszołomieni powietrzem, nie akomodują się łatwo do luksusu modnego hotelu. Nazwiemy ją zabawnie „Schweiss-Dackl“, a już będę sam dbał o to, by nie gorzej obsługiwano tych wilków górskich jak gości w smokingach.

— Może panowie zechcą się wpisać.

Toni położył przed nimi książkę schroniskową.

Brandar przewracał bezmyślnie kartki książki, ale nagle zatrzymał się i pochylił nad stronicą.

— Jakiż świat jest mały! Moja znajoma była tu przed paru dniami. Toni! — zawołał na gospodarza — czy te dwie panie robiły jakieś wycieczki?

Toni potrząsł głową: — Nie, chciały iść do wieży na Fernspitze, ale potem zeszły.

Odebrał książkę i usiadł przy kuchni. Brandar obserwował jak ją otworzył, studjował ich nazwiska i jak twarz jego zmieniła się nagle. Potem szepnął coś do siebie z obawą.

— Teraz wie już kim jestem, — rzekł Brandar cicho do doktora — i boi się oczywiście, że kolejka zmniejszy napływ turystów do schroniska.

— Chodźcie no tu, Toni!

Toni podniósł się ciężko i wahająco podszedł do stołu. Brandar próbował nawiązać rozmowę, ale wargi Toniego były jakby zamknięte na klucz. Przyniósł wino i szklanki, rozstawił na stole i kucnął znowu przy kuchni. Od czasu do czasu podnosił z blachy rozpalone do czerwoności krążki i dorzucał kawałki drzewa.

— Chętniebym udowodnił temu dzikusowi, że jego troski są bezpodstawne o ile będzie przyjacielsko z nami współpracował. Nie chcę nikomu niczego odbierać, przeciwnie.

Dyrektor zamilkł na chwilę i westchnął, ale jego oczy poweselały znowu i błądzący po izbie wzrok dostrzegł w kącie izby aparat telefoniczny.

— Powiedzcie no — zawołał w stronę kuchni — czy można stąd dzwonić do pana meteorologa?

Toni potrząsnął głową, nie podnosząc się: Z panem meteorem? Nie, to nie idzie... — lecz głos jego brzmiał niepewnie.

— Dlaczego nie? Należycie przecież do tego samego połączenia co stacja obserwacyjna na szczycie! — upierał się Brandar.

— No tak... ale, nie to się nie da. Mnie nie wolno. Twarz jego była zamknięta jak żelazne drzwi.

— No, to my spróbujemy sami.

Jednym susem znalazł się Toni przy aparacie: Mogę spróbować, jak panowie chcą.

Trzy razy pokręcił korbą w krótkich odstępach, poczekał i krzyknął: Panie meteorze! Lecz nie przychodziła widocznie żadna odpowiedź. Pokręcił znowu korbą, lecz z takim samym rezultatem.

Zwrócił się w stronę stołu i ruszył ramionami.

— Pan meteor nie przychodzi do telefonu. Lecz pod skórą jego nieruchomej twarzy zdawał się błądzić jakiś uśmieszek, jakby cieszył się z ich zawodu.

— Coś jest nie w porządku, — szepnął Brandar towarzyszowi do ucha. — Wygląda mi to tak jakby Toni i meteorolog byli w porozumieniu. Sprzysięgli się przeciw kolejce. Westchnął głęboko: — Tak wszystko sprzysięga się przeciw mnie! (Ciąg dalszy nastąpi).

Jak to było z tem zaćmieniem?

Zaćmieniowe refleksje. — Przejście planety Wenus przed tarczą słoneczną. — Spór jezuitów z akademikami.

Podobno w ubiegłą sobotę miało mieć miejsce całkowite zaćmienie księżyca. Dlatego podobno, bo co do faktycznego stanu rzeczy, zdania były rozmaicie podzielone.

Pytam jednego ze znajomych czy oglądał to ciekawe a rzadkie zjawisko. Przysięgał mi, że widział, to znaczy właściwie nie widział, bo księżyc był tak zaćmiony, że nic nie było widać. Inny oświadczył mi, że **astronomowie wzięli nas na kawał**, bo księżyc od samego ukazania świecił równie jasno, zakrywany od czasu do czasu przemijającemi chmurami. A już zupełnie bezczelnie wydawało się twierdzenie jednego z nocnych kawalerów, który będąc w mocno zaćmionym stanie, przypisywał to właśnie owemu zaćmieniu.

Jednem słowem: komu wierzyć? Pewnie, że „Dziennikowi", który choć czasem i kaczkę puści, to jednak nigdyby się nie poważył tak kpić z naszego satelity.

Było nie było!

Każdy zajęty własnemi sprawami, niema powodu przejmować się tem, co się dzieje na niebie, chociaż były czasy, nawet nie tak dawne, gdy każdy poczytywał za swój święty **obowiązek być zawsze „au courant" spraw niebieskich.**

Pierwsze kroki około uprawy nauki astronomicznej w Polsce zaznaczyły się **głośnym zatargiem pomiędzy jezuitami a akademikami**, w związku z przejściem planety Wenus przez tarczę słoneczną. Jedną stronę reprezentował **ksiądz Stefan Łuskina**, profesor matematyki kolegjum Jezuitów w Warszawie, drugą zaś, znany stary **Duńczewski**, doktor prawa i filozofji, profesor astronomji i wydawca sławnych kalendarzy astrologicznych akademji zamojskiej.

Otóż przejście Wenery przez tarczę słoneczną, zapaliło nietylko ciekawość lecz i antagonizm między tymi dwoma luminarzami. Stary Duńczewski ogłosił „wyrachowanie" w którem dowodził, że zjawisko to mając miejsce przed wschodem słońca, w Polsce widzialne nie będzie. Łuskina, młodszy pełen animuszu i wielki wyrozumialec wyszydzał wydawcę kalendarzy, dowodząc, że właśnie będzie można doskonale obserwować. Walka rozgorzała na dobre. Jedni ujmowali się za honorem młodego luminiarza księdza Łuskiny, inni wytrwale stali przy Duńczewskim, którego imię sławne było w całej Polsce nietylko z kalendarzy, ale i z Herbarza i innych pism, które drukował.

Nadszedł wreszcie oczekiwany dzień 6 czerwca 1761 r. Ksiądz Łuskina urządził prowizoryczne obserwatorjum w galerji bibljoteki Załuskich, do którego narzędzia astronomiczne własnym kosztem sprowadzili Plater, wojewoda Mścisławski i Wielhorski oboźny koronny. Mimo rannej godziny, zebrało się liczne grono znakomitości, a między niemi nawet dwaj synowie królewscy i książę kurlandzki.

Niebo było z rana nieco pochmurne; ksiądz Łuskina niecierpliwie majstrował przy teleskopie, wreszcie w pewnej chwili, gdy chmury ustąpiły, ukazała się czarna plama na tarczy. Zaczęły się „te i owe" osobniki pchać do szkieł, ten i ów, raz prawe raz lewe oko przymykał, przysunąwszy się do lunety. Kiwali znacząco i poważnie głowami, ktoś bąknął, że coś niewyraźnie widać, inny, że tylko jakieś światło okrągłe dostrzega, lecz niezmordowany Jezuita, na nic nie zważając, krzątał się żywo, był zachwycony, triumfował.

Obecny podczas tej obserwacji August hrabia Moszyński, stolnik wielki koronny, nadmienił nieśmiało, że od pół godziny plama owa jakoś nie miejsca nie zmienia, lecz ksiądz Łuskina dowodził, że to niezawodnie Venus i nawet wyraźnie się posuwa, lecz bardzo powoli. Nadeszły znowu chmury, i obserwację musiano przerwać. Teraz dopiero zatriumfował Jezuita. Opublikował zaraz to spostrzeżenie z wyliczeniem wielu osób, które się przy obserwacji znajdowały. Napróżno inny, ksiądz Niedźwiecki odpisywał na apostrofy Łuskiny, stając w obronie Duńczewskiego, nic go w złośliwych docinkach umiarkować nie mogło.

W odpowiedzi Łuskinie wyszła z pod pióra Duńczewskiego **„Nowa sława prześwietnego collegium warszawskiego Soc. Jesu przez matematyka Zamojskiego wzajemnie obroniona roku 1761".**

„Lekkomyślny jakiś, — pisał Duńczewski — i niespokojny człowiek, ogłaszając niedawno w gazetach publicznych (które się collegium warszawskiem Soc. Jesu drukować zwykły) obserwację przejścia Wenusa pod słońcem mimo, jak dochodzę, wiadomości obserwatora warszawskiego i mimo przełożonego nad drukiem gazet dozorcy, — pozwolił sobie przypisać i połrzucić do druku niepotrzebną krytykę na astrologję i akademję... Gdy z Zamościa zagadnioną tę krytykę warszawską, ośmielił znowu ów lubiący świat bawić człowiek zażyć poważnego imienia zakonnika... i, wziąwszy na się posturę zmyślonego obrońcy sławy akademji zamojskiej, taką sztuką odważył się prześwietne collegium warszawskie Soc. Jesu i tamecznego nauczyciela, jakoby w szkole i drukarni paszkwilami bawiących się, światu polskiemu pokazać..."

Zacięty Łuskina **„Nowej sławy"** Duńczewskiego nie puścił płazem, napisał i wydrukował nowy paszkwil, w którego treść wchodzić już nie będziemy, a na który bardzo już rozgoryczony Duńczewski odpowiedział całym zapasem niekoniecznie cenzuralnych słów. Nazwał Łuskinę Pantalonem weneckim, młodzikiem, niedawno od feruły jezuickiej uwolnionym. Twierdził, że jego spostrzeżenia astronomiczne cierpią warjacje, że nie mógł nic rzetelnego dokonać, skoro zamiast obserwować, zabawiał się w 6 czerwca na galerji bibljoteki Załuskich z kompanją imbrykiem kawy i t. d.

Tak minęło parę miesięcy, gdy niespodzianie zjawili się w Warszawie Ojciec Hell, astronom wysłany przez króla duńskiego do Wardhaus i Plaumann Szwed, który specjalnie dla tej obserwacji był w Kajanenbergu w Finlandji, i teraz już z poczynionemi spostrzeżeniami wracali do kraju.

Ksiądz Łuskina w triumfie witał kolegów po fachu i zaraz też wszczęła się rozmowa o głównym przedmiocie; lecz jakże nieprzyjemnie zdziwiony i rozczarowany został nasz Jezuita, dowiedziawszy się, że jeśli widział jakiś czarny punkt na słońcu, to była zwyczajna plama, gdyż fenomen dla którego właśnie uczeni ci tak odległe robili podróże, powinien był być widzianym w Warszawie o godzinie dziewiątej wieczorem w dniu 5 czerwca 1761 roku.

Tak więc zarozumiałość i duma Łuskiny niemały szwank odniosły, lecz przy tej okazji i Duńczewskiemu się dostało, gdyż i jego obliczenia były niezupełnie (ba, nawet bardzo) nieścisłe.

— — — — — — —

Coraz natrętniej oblega mnie myśl: jak to było z tem zaćmieniem naszego satelity?...

Zbigniew Prevoz.

Co INNI piszą

Organ sanacyjnych konserwatystów „Czas" zastanawia się w artykule „Katastrofa czy marazm?" nad zagadnieniami gospodarczemi i dochodzi do bardzo ujemnej oceny działalności tych czynników, które na kształtowanie się życia gospodarczego mają wpływ.

„Niestety w naszej polityce gospodarczej zwycięża — pisze „Czas" — system zwany w austrjackim żargonie politycznym „fortwursteln". System spychania istotnych zagadnień na „sposobniejszą chwilę", tak odpowiadający naszemu szczeropolskiemu „jakoś to będzie". Nie grozi nam katastrofa. Nie będzie uderzenia pałką w łeb, któreby nas skłoniło do przeprowadzenia tego, na co się godzimy, co pochwalamy, co uznajemy za konieczne, ale co wymaga wysiłku, odwagi decyzji i zrezygnowania z wielu dogodnych pozycyj obecnej linji frontu gospodarczego.

Grozi nam coś znacznie gorszego, niż katastrofa. Grozi nam marazm. Jeszcze tu podateczek, jeszcze tu pożyczka, trochę inflacji (brak bilonu w niektórych okolicach kraju), trochę deflacji (bo złoty się zachwieje i wkłady uciekną z P. K. O.) jeszcze jeden fundusik, jeszcze kilka starannie opracowanych ustaw, których nie można wprowadzić w życie, bo niema za co. Bezrobotnych jakoś się przeżywi po 14 gr na dzień. Produkcja? Konsumcja? Kapitalizacja? Inwestycje? Ktoby się troszczył o te drobiazgi, gdy waluta, jak mur, budżet załatany, no i posady od czasu do czasu się rozdaje."

Warunki Małej Ententy i ZSRR.

Londyn. Szereg dzienników londyńskich w depeszach z Genewy stwierdza nacisk Małej Ententy, bloku bałkańskiego i ZSRR na Francję, aby **przed zrealizowaniem paktów rzymskich doprowadziła do zawarcia paktu wschodniego.**

„Daily Telegraph" twierdzi, że Mała Ententa, blok bałkański i Sowiety **nie zaaprobowały dotychczas porozumienia, zawartego między Lavalem a Mussolinim.** Według protokółu, podpisanego w Lublanie, ani Mała Ententa, ani porozumienie bałkańskie **nie przystąpią do przewidywanej konwencji naddunajskiej o ile Laval nie zapewni, że Francja zawrze z Z. S. R. R. układ o współpracy w razie gdyby Niemcy i Polska odrzuciły pakt wschodni** Litwinow miał zająć podobne stanowisko. Wszystkie wspomniane państwa nalegać mają, **aby obietnica Francji w tej sprawie dana była przed wizytą Flandina i Lavala w Londynie.**

—:—

Ostatnie zeznania

w procesie o katastrofę kolejową w Krzeszowicach.

Zeznawał ostatni świadek, **konduktor pociągu gdyńskiego, Owczarek.** Następnie trybunał skazał obrońcę osk. Niecia na 100 zł grzywny za użycie wyrażenia: „prokurator stosuje procedurę w sposób wygodny dla siebie". W rozprawie na temat przesłuchania biegłego Kleinbergera, czego domagał się prokurator, obrońca Markowicz użył słów obraźliwych o instrukcji sądowej, za co został skazany na 150 zł grzywny.

Prokurator wycofał swoje żądanie w sprawie przesłuchania biegłego Kleinbergera.

Sąd przystąpił do przesłuchiwania innego biegłego, inż. Kaczmarskiego.

Rozprawa trwa.

—:—

Nieludzki projekt.

Dyrektor imigracyjny Stanów Zjednoczonych, Edward Corsi, wystąpił z projektem, aby **wszystkich bezrobotnych cudzoziemców deportować do ich kraju rodzinnego.**

Przeciwko temu nieludzkiemu projektowi wystąpiła energicznie prasa polska w Ameryce. Publicystom polskim chodzi nietylko o stosowanie zwykłej sprawiedliwości w stosunku do tych cudzoziemców, których energję, zdrowie i siły wykorzystywała Ameryka nieraz przez lat kilkanaście. Przez wydalenie bowiem obcokrajowców przemysł Stanów Zjednoczonych straci zbyt na obrzymią ilość artykułów pierwszej potrzeby, co w dalszym ciągu może się przyczynić do wzrostu bezrobocia.

Bóbr w borach tucholskich.

Tuchola. Kiedy przed kilkudziesięciu laty jeszcze trafiono tu i ówdzie w borach tucholskich na bobrów, które szczególnie gnieździły się w dolinie Wdy i Brdy, to obecnie spotkanie zwierzyny tego rodzaju na Pomorzu należy do niebywałej sensacji. Do szczęśliwców swego rodzaju należy leśnik p. Nowakowski w Kamienicy, który obchodząc w tych dniach swój rewir, niespodziewanie ubił bobra.

Stan zdrowia Stępowskiego

Warszawa. Stan zdrowia znakomitego aktora Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w ciągu dnia wczorajszego nie pogorszył się. U łoża chorego zebrało się konsyljum, które stwierdziło, że na ręce znajdują się wyraźne ślady zakażenia krwi. Od dłoni aż do łokcia widać czerwone włókna, co świadczy niezbicie, że **ręka jest zgangrenowana.** Całą rękę aż do łokcia ujęto w t. zw. łubki i dokonuje się obecnie zastrzyków. Zastrzyki te mają na celu zlokalizowanie zakażenia, poczem odbyła się **operacja palca i dłoni.** Ponieważ Stępowski ma bardzo silny organizm i nigdy nie zapadał na zdrowiu, lekarze są przekonani, że wkrótce uda się przywrócić znakomitemu artyście zdrowie.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Po poddaniu się operacji **stan zdrowia Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, znacznie się poprawił.** Temperatura sięgała wprawdzie 38 st., jednakże **samopoczucie artysty jest doskonałe.** Chory nie skarży się już na bóle, chętnie rozmawia itd.

Z KRAJU.

Wyznaniowe oblicze Płocka. Na 1 stycznia Płock liczył 34141 mieszkańców. Wyznaniowo liczba ta przedstawia się następująco: rzymsko-katolików 20776, wyznania mojżeszowego 9433, ewangelicko-augsburskich 391, ewang.-reform. 5, marjawitów 474, prawosławnych 281, greckokatolików 15, bezwyznaniowców 24. Zwraca uwagę nikła stosunkowo liczba wyznawców marjawityzmu, którego Płock jest główną siedzibą.

Żydzi uczą dalej! Na podanie wniesione przez rodziców m. Białegostoku do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Brześciu nad Bugiem w sprawie usunięcia nauczycieli żydów ze szkół powszechnych, Kuratorjum odpowiedziało odmownie, zaznaczając, że podanie to „nie zostało uwzględnione z braku podstaw".

Jak magistrat Kutna „zapobiega" bezrobociu". Zarząd miasta Kutna nałożył nowy podatek p. n. „konsumcyjny" na restauracje, w których przygrywa orkiestra. Wobec wysokiej stawki restauratorzy wymówili pracę muzykom, wskutek czego liczba bezrobotnych wzrośnie o kilkadziesiąt osób.

Krzesła króla Jana skradziono we Lwowie. Nieznani sprawcy dokonali kradzieży w Muzeum Narodowem we Lwowie, skąd skradli dwa drogocenne krzesła króla Jana Sobieskiego. Krzesła te przedstawiające dużą wartość historyczną odebrano od paserów.

Złodzieje zostawili w kasie 15 groszy „na szczęście". W Łodzi rozpruto dwie ogniotrwałe kasy w kancelarji rejenta Mandackiego. Łupem złodziei padło 20.000 zł. Złodzieje pozostawili w kasie 15 groszy na szczęście i kartkę z napisem „Do widzenia".

Drobne wiadomości.

— **Estonja** ma otrzymać nową konstytucję, opartą na zasadach ustroju korporacyjnego.

— **Między Paryżem a Moskwą** otwarto 21 stycznia komunikację radjotelefoniczną.

— **W republice Equador** zmarł ksiądz polski, Ojciec Tadeusz Krukowski, salezjanin.

— **W Iławie** (Deutsch Eylau) w czasie pochodu manifestacyjnego samochód wjechał w tłum, przyczem jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, a kilkanaście rany.

— **Zmarł w Szwajcarji** Georges Werner, profesor prawa międzynarodowego, wiceprezydent międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

— **Do Tuluzy przybyła trzecia partja uchodźców** z okręgu plebiscytowego Saary — 248 osób.

— **Papiernia w Tylży** zakupiła w lasach państwowych na Wileńszczyźnie 250.000 kubików papierówki.

Krwawe rozprawy opryszków.

Niesamowita zemsta za zdradę. — Niewinna ofiara. — Sąd.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał wielką epopeję złodziejską. Złodzieje Markiewicz, Lipkowski, Winter i Marcinek postanowili w lutym ub. r. zemścić się na swym koledze Głowaczu za to, iż wydał policji innego złodzieja. Złodzieje wtargnęli do mieszkania Głowacza, **wyłupili mu drutem jedno oko, a drugie mocno pokaleczyli.** Sąd skazał Wintera na półtora roku więzienia, innych zaś uniewinnił. Po wyroku uwalniającym Lipkowski, Markiewicz i Marcinek, dobrawszy sobie jeszcze jednego kompana w osobie złodzieja Grygelskiego, postanowili zabić Głowacza za wystąpienie w sądzie przeciw Winterowi. Bandyci wtargnęli do mieszkania Głowacza i rozpoczęli strzelaninę. **Głowacz został zraniony w rękę,** zdołał jednak uciec. Tegoż dnia Głowacz uzbrojony w rewolwer wpadł do mieszkania jednego ze swych przeciwników Lipkowskiego i **zaczął do niego strzelać.** Kula zabiła jednak niejakiego Kołodziejskiego, który znalazł się przypadkiem na miejscu strzelaniny. Policja aresztowała Głowacza, Lipkowskiego i Markiewicza. Dwaj inni bandyci zbiegli. Lipkowski i Markiewicz skazani zostali po 10 miesięcy więzienia za usiłowane zabójstwo. Głowacz będzie odpowiadać osobno za zabójstwo.

Dział Gospodarczy

Przykład godny naśladowania.

O samochodach, drogach i motoryzacji w Polsce a zagranicą.

Nędzny stan naszych dróg i motoryzacji. — Cała Polska ma piątą część samochodów Berlina.— Dlaczego samochód ma być luksusem? — Gorzkie uwagi pod adresem władz skarbowych.

W Stowarzyszeniu Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych w Warszawie poświęcono ostatnio szereg zebrań tak doniosłej, lecz niedocenianej należycie przez czynniki rządowe sprawie motoryzacji kraju. Na ostatnim wieczorze dyskusyjnym p. inż. Wilhelm Grossmann bardzo interesująco przedstawił wszystkie kwestje a szczególnie bolączki samochodowe w Polsce na tle rozwoju automobilizmu w Niemczech. Dla tego uważamy za wskazane podać cenne uwagi i spostrzeżenia referenta i naszym czytelnikom.

Punktem wyjścia rozważań inż. Grossmanna, który odbył dłuższą podróż po Niemczech i uczestniczył w VII. Międzynarodowym Kongresie Drogowym w Monachjum były problemy motoryzacji, budowy dróg i zaopatrzenia w paliwo w Niemczech, gdzie zagadnienia te ujęte są w jedną harmonijną całość.

Dla przeciwieństwa dorywczości i bezplanowości rozmaitych w tej dziedzinie poczynań, jakie obserwujemy u nas, prelegent zobrazował na olbrzymią miarę zakrojoną politykę gospodarczą dzisiejszego Rządu Rzeszy, której punktem centralnym jest intensyfikacja motoryzacji i budownictwa dróg.

Stosunki niemieckie w tej dziedzinie są niezmiernie charakterystyczne, rząd niemiecki bowiem uczynił ze sprawy dróg i motoryzacji oś gospodarki narodowej i **jedno ze swych naczelnych zadań.** Do rozwiązania tych spraw przystąpił z niespotykanym nigdzie rozmachem. Podstawą tych poczynań jest olbrzymi plan drogowy, który kanclerz Hitler ogłosił we wrześniu 1933 r. Plan ten przewiduje budowę sieci **około 7.000 km. dróg dwutorowych i dwukierunkowych o łącznej szerokości 24 mtr.** Budowa tych autostrad potrwa 6—7 lat i ma kosztować około 450 milj. mk. rocznie, a więc **ogółem około 3 miljardy marek.**

Stan dotychczasowych dróg niemieckich jest zupełnie dobry i całkowicie wystarczający dla potrzeb chwili. Nasuwa się więc pytanie, jakie są istotne przyczyny i cele, dla których uruchomiono te olbrzymie i niesłychanie kosztowne roboty publiczne. Oficjalne źródła niemieckie nazywają plan drogowy **środkiem do zwalczania bezrobocia.**

Istotne główne cele planu drogowego są dwojakiej natury: 1) strategiczno-wojskowej, 2) gospodarczej. Na wypadek wojny drogi te umożliwiają błyskawiczne przerzucanie wielkich oddziałów z jednego frontu na drugi, ułatwią mobilizację i zaopatrzenie armji.

Zwolnienia podatkowe

przyczyną ożywienia się różnych gałęzi przemysłu.

Ale przedtem jeszcze budowa dróg ma przyjść z pomocą ciężkiemu przemysłowi niemieckiemu, znajdującemu się, skutkiem kurczenia się eksportu, w bardzo trudnej sytuacji. Budowa dróg **poprawi konjunkturę przemysłów: maszynowego, cementowego, drogowo-budowlanego, a przedewszystkiem samochodowego i naftowego.**

Motoryzacja Niemiec uczyniła w ostatnich dwóch latach olbrzymie postępy. Podczas gdy liczba nowo zarejestrowanych wozów wynosiła w roku 1932, 48 tysięcy, w roku 1933 zarejestrowano 93 tysiące, **a w roku 1934 około 120 tysięcy nowych wozów.** Ten wzrost motoryzacji Niemcy zawdzięczają w pierwszym rzędzie celowej polityce podatkowej rządu Hitlera, który natychmiast po objęciu władzy **zniósł wszelkie opłaty ryczałtowe od samochodów,** a ponadto **zwolnił od podatku dochodowego sumy, wyłożone na kupno wozu.**

W chwili obecnej Niemcy posiadają około 700 tys. wozów osobowych, oraz blisko 200 tys. wozów ciężarowych.

Sieć nowych dróg, dzięki wielkim korzyściom, jakie da ruchowi samochodowemu, zarówno turystycznemu, jak i towarowemu, zrewolucjonizuje system transportu w tym stopniu, w jakim uczyniły to koleje w ubiegłem stuleciu. Niemcy oczekują, że **otwarcie autostrady pociągnie za sobą potrojenie się obecnej ilości wozów.**

Tymczasem w Polsce...

W drugiej części odczytu inż. Grossman naświetlił polskie problemy drogowo-motoryzacyjne. W zakończeniu prelegent powiedział:

Niestety, stan naszych dróg i naszej motoryzacji każe nam z podziwem i z niepokojem spoglądać na to, co się dzieje z tamtej strony granicy. Ogłoszony niedawno budżet państwowy nie usposabia nas optymistycznie. Jak od szeregu lat, tak i w tym roku sprawa drogowa nie znajdzie w nim należnego jej miejsca.

Liczba samochodów, zarejestrowanych obecnie w całym naszym kraju, wynosi mniej więcej jedną piątą liczby samochodów, krążących po ulicach samego tylko Berlina. Taka ilość wozów z pewnością ani nie stworzy podstaw dla jakiegokolwiek Funduszu Drogowego, ani też nie usposabia do pokładania w niej nadziei w razie poważnej potrzeby. Wszystkie dotychczasowe poczynania w zakresie budowy dróg i motoryzacji transportu cechowała u nas **przypadkowość i brak jednolitego, świadomego swych celów, planu.**

Niezrozumiałe stanowisko władz

skarbowych utrudnia rozwój automobilizmu.

Po zakończeniu odczytu głos zabierało kilku mówców. Wszyscy atakowali stanowisko władz skarbowych w stosunku do właścicieli samochodów, wskazując na nie, jako na jedną z ważniejszych przyczyn demotoryzacji Polski.

Charakterystyczne i mocne przemówienie wygłosił p. Krupka, który powiedział m. in.: „Jeśli obywatel zarobione pieniądze przegra na wyścigach konnych lub w karty, jeśli je przepije i przeje, przejeździ w zagranicznych podróżach lub wyda na inne przyjemności, albo jeśli wystawi sobie luksusową willę o 12 pokojach — jest widocznie dobrym obywatelem, gdyż od pieniędzy wydanych w ten sposób nie płaci podatków i nikt nie zagląda mu do kabzy ze słowami: żyjesz pan rozrzutnie, luksusowo.

Lecz jeśli tenże obywatel miał nieszczęście kupić samochód, rzucają się nań jak wilki urzędy skarbowe, wymierzają wyższe podatki dochodowe, twierdząc, że „rozrzutny obywatel" ukrył swój dochód, gdyż przecie „kupił i utrzymuje samochód."

— Dla panów z urzędów skarbowych jest wielką rewelacją oddawna znany wszystkim fakt, że koszt przejazdu małym samochodem (do 700 kg) jednego kilometra wynosi około 13 groszy — tak, tylko trzynaście groszy, a więc waha się w granicach kosztów przejazdu tramwajowego.

O tem, że z pieniędzy wydanych na samochody i utrzymanie ich w ruchu **żyją tysiące robotników, majstrów, urzędników i t. p., zatrudnionych w przemyśle i handlu samochodowym i przemysłach pomocniczych, w przemyśle naftowym, przy budowie dróg i t. p.** — o tem się także nie pamięta.

Samochód jest **ciągle czarną ospą.** Nie wolno się tego obywatelowi dotknąć, gdyż konsekwencje są straszne!

—::—

Sprawy podatkowe.

Spłata zaległości podatkowych listami zastawnemi.

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dnia 7 grudnia 1934 r., ogłoszonego w „Dzienniku Ustaw" nr. 109 pod poz. 965, wszyscy posiadacze złotych 4 i pół proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serji I-ej mogą spłacić temi listami według ich wartości nominalnej wszystkie zaległe państwowe podatki bezpośrednie oraz podatek spadkowy i od darowizn, których termin upłynął przed dniem 1 stycznia 1933 r. wraz z przypadającemi od tych podatków karami za zwłokę lub dodatkami za odroczenie, tudzież dodatkami państwowemi.

Jeżeli podatek spadkowy lub od darowizn został rozłożony na raty, to w sposób wyżej określony może być uiszczona tylko zaległość z tytułu tych rat, których termin płatności upłynął przed dniem 1 stycznia 1933 r., wraz z przypadającemi od tych rat karami za zwłokę lub odsetkami za odroczenie. Listy zastawne przyjmowane będą na pokrycie należności tylko w sumie podzielnej przez 100 bez reszty. Reszta podatku, pozostająca po podzieleniu całej należności przez 100, winna być uiszczona równocześnie gotówką.

Koszty egzekucyjne, dodatki do podatków państwowych na rzecz związków samorządowych, tudzież przypadające od tych dodatków kary za zwłokę lub odsetki za odroczenie winny być wypłacone w gotówce, równocześnie z zapłatą podatków listami zastawnemi.

Plan robót Funduszu Pracy na rok 1935-36

75.000 bezrobotnych ma znaleść pracę. — Ile przeznacza się na roboty publiczne?

Komitet Ekonomiczny rady ministrów zatwierdził plan robót Funduszu Pracy na rok 1935/36. W przyszłym okresie budżetowym zasadniczą formą kredytowania będzie: dla robót **bezpośrednio rentujących — pożyczka, dla pozostałych — dotacje.** Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wytyczne dysponowania kredytami przez władze Funduszu.

Przedewszystkiem ustalono zasadę, że na robotach, kredytowanych przez Fundusz Pracy, mogą być zatrudnieni **wyłącznie bezrobotni,** zakwalifikowani i zapośredniczeni przez właściwe biura pośrednictwa pracy. Stawki wynagrodzenia pracowników, zatrudnionych na robotach, prowadzonych przy pomocy Funduszu Pracy, ustalane będą przez wojewódzkie biura Funduszu Pracy, stosownie do zaleceń Ministerstwa Opieki Społecznej w ten sposób, że płace robotników wykwalifikowanych, zatrudnionych w swoim zawodzie, powinny odpowiadać zasadzie przeciętnej miejscowych płac wykwalifikowanych robotników przemysłowych „odpowiedniej kategorji, płace zaś robotników niewykwalifikowanych powinny odpowiadać w zasadzie przeciętnej płac miejscowych niewykwalifikowanych robotników przemysłowych. Ustalone w ten sposób stawki rozumiane będą jako płace za 8-godzinny dzień pracy. Przy zatrudnianiu robotników poza miejscem stałego zamieszkania kredytobiorca winien własnym kosztem zapewnić im właściwe zakwaterowanie i zorganizować przejazdy z miejsca zamieszkania do miejsca pracy i z powrotem.

Powierzenie robót przedsiębiorcy nastąpić może jedynie **drogą przetargu publicznego.**

Zasadniczo kredyty, przyznawane przez Fundusz Pracy, winny służyć na pokrycie kosztów robocizny bezpośredniej. W poszczególnych wypadkach Fundusz Pracy może przyznać prawo pokrywania innych kosztów roboty w granicach nie wyższych, niż 30% przyznanego kredytu.

Z kredytów Funduszu Pracy na rok 1935/36 Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił przeznaczyć: **na drogi i ulice przelotowe 30.892.800 zł, na roboty komunikacyjne wodne 9.606.600 zł, na roboty meljoracyjne w dziedzinie obwałowań 3.871.000 zł, na regulację rzek niespławnych 4.448.000 zł, na robotnicze budownictwo mieszkaniowe 5.000.000 zł, na inwestycje miejskie i inne 12.761.600 zł.** Z kredytów powyższych przewidziane jest zatrudnienie około 75.000 bezrobotnych.

Czysty zysk PKO za rok 1934.

wyniósł około 6 miljonów złotych.

Dnia 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Grubera doroczne bilansowe posiedzenie rady zawiadowczej PKO. Po wysłuchaniu sprawozdania rachunkowego i sprawozdania komisji rewizyjnej, rada zatwierdziła bilans PKO za rok 1934, zamykający się czystym zyskiem 5.863.695,87 zł.

Stwierdzono znaczny rozwój we wszystkich działach pracy instytucji, a w szczególności znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych, który był prawie dwukrotnie większy, aniżeli w r. 1933

Wzrost wywozu towarów polskich

w roku 1934.

Porównanie cyfr wywozu towarów polskich za rok 1934 z rokiem poprzednim, wykazuje zwiększenie eksportu polskiego o 16 milj. zł. Z pośród ważniejszych towarów wzrósł wywóz zagranicę zbóż, mianowicie pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, następnie nasion buraków cukrowych, mąki pszennej i żytniej, chmielu, bydła rogatego i nierogacizny, masła, pierza i puchu, szczeciny, koksu, benzolu i benzyny, bieli cynkowej, skór futrzanych, tkanin wełnianych i półwełnianych, lnu i odpadków z lnu, drzewa w formie dłużyc, podkładów kolejowych, fornierów, dykt i mebli giętych, wreszcie surówki żelaznej, szyn kolejowych i rur.

—::—

Olbrzymia liczba bezrobotnych

w Czechosłowacji.

Praski „Poledni List" zajmuje się sprawą bezrobocia w Czechosłowacji, podając, że w końcu r. ub. liczba bezrobotnych w tym kraju wyniosła 755.000. Pismo stwierdza, że mała pod względem obszaru i zaludnienia Czechosłowacja zajmuje piąte miejsce w świecie pod względem liczby bezrobotnych po Stanach Zj., Niemczech, Anglji i Włoszech, wyprzedzając szereg wielkich państw jak Japonję, Francję i Polskę.

Awantury i skandale Angielki.

Histeryczka i narkomanka wywoływała katastrofy samochodowe, strzelała do kochanków.

Przed sądem w Grasse rozpoczął się sensacyjny proces przeciw głośnej awanturnicy, Angielce miss Elwirze Barney, która dnia 30 czerwca 1932 spowodowała w Cannes nieostrożną jazdą poważny wypadek samochodowy. Ofiarą tego wypadku padła wybitna dziennikarka angielska, Węgierka, hr. Katia de Karolyi, która odniosła ciężkie rany. Samochód, prowadzony przez awanturniczą Angielkę, pędził w szalonem tempie przez bulwar Tripeta i w pewnem miejscu najechał na samochód, szoferowany przez hr. Karolyi. Skutki zderzenia były fatalne.

Wielki samochód Angielki **zdruzgotał niemal zupełnie samochód Węgierki,** która odniosła **ciężkie rany na głowie i ręce.** Odwieziono ją do szpitala, gdzie w ciągu długich tygodni leczenia odzyskała wkońcu zdrowie.

Kim była owa Angielka, która w tak lekkomyślny sposób spowodowała katastrofę? Była to miss Elwira Dolores Barney, 32-letnia mężatka, nieżyjąca z swym mężem, która po wielkim skandalu w Londynie przyjechała na Riwierę francuską w towarzystwie swego kochanka, ażeby **szaleć po triumfach wygranego procesu.** Dzieje życia miss Barney były rzeczywiście niezwykle awanturnicze.

Rozwiódłszy się z mężem, znanym śpiewakiem nowojorskim, który po rozwodzie powrócił do Ameryki, miss Barney występowała na scenie teatru „Gaity" w Londynie wbrew woli swojego ojca, Johna Müllera, wybitnego finansisty i dawnego głównego agenta wymiany rządu brytyjskiego. Miss Barney mieszkała w eleganckiej dzielnicy Wilham News, gdzie urządzała codziennie dla licznych swoich przyjaciół i przyjaciółek wesołe zabawy, „cocktail party", przy śpiewie, muzyce i tańcach.

Po jednej z takich zabaw nocnych wydarzył się w willi miss Barney skandaliczny wypadek. Gdy goście opuścili willę, miss Barney została w niej z swoim kochankiem, 21-letnim Stefanem Scottem, synem dyrektora jednego z banków w Szkocji. W pewnej chwili sąsiedzi usłyszeli gwałtowną sprzeczkę między kochankiem **i odgłos kilku strzałów rewolwerowych.** Gdy przybyła policja, zastała Stefana Scotta zabitego. Zdenerwowana miss Barney spoliczkowała policjantów, którzy chcieli ją aresztować.

W miesiąc potem rozpoczął się sensacyjny proces przeciw pani Barney w Londynie. Odkrył on jeszcze jeden skandaliczny szczegół z życia miss Barney. Okazało się, że awanturnicza Angielka strzelała już raz do Scotta, stojąc zupełnie naga w oknie swojej willi. Wówczas udało się Scottowi ujść cało i zniknąć w uliczce. Drugim razem zastrzeliła go. Sędziowie uwolnili jednak miss Barney, która znana była jako niepoczytalna histeryczka i narkomanka.

Po wygranym procesie miss Barney pojechała do Cannes ze swoim nowym kochankiem, Arturem Streekiem, gdzie **spowodowała katastrofę samochodową** i ciężkie poranienie hr. Karolyi. W pierwszym procesie, który odbył się w marcu 1933 r. w Grasse, sąd skazał miss Barney na **odszkodowanie w kwocie 100.000 franków** na rzecz poszkodowanej hr. Karolyi. Miss Barney zrobiła odwołanie od wyroku. Odbył się więc drugi proces w Grasse, w którym sąd skazał miss Barney na **odszkodowanie w kwocie 320.000 franków.**

Obecnie sprawa weszła po raz trzeci pod obrady, ponieważ aresztowano jednego z handlarzy narkotyków, który dostarczał miss Barney kokainy i morfiny. Proces ten budzi na Riwierze francuskiej ogromną sensację, gdyż miss Barney głośna jest tam ze swoich awantur i skandalów.

Dwukrotny nieboszczyk

Uznany za umarłego zjawił się po długich latach.

W Upsali mówi się wiele o dziwnych przygodach pewnego człowieka, którego **dwukrotnie uznano za umarłego,** a który mimo to żyje.

Eryk Westerstroem liczy obecnie 74 lata. Już we wczesnej młodości zauważono u niego chorobliwą poprostu tendencję do włóczęgostwa. Pewnego dnia — a liczył wówczas zaledwie dziesięć latek — **nie wrócił ze szkoły do domu.** Zrozpaczeni rodzice wystosowali natychmiast doniesienie do policji, a ta ostatnia dokładała wszelkich starań, aby chłopca odnaleźć. Jednakże dopiero po czterech tygodniach ujrzano Eryka zpoprotem. Był zupełnie obdarty, brudny i wychudzony i opowiadał, że włóczył się w okolicy Upsali. Wobec tego rodzice oddali go do internatu, gdzie chłopcu zapewniono staranną opiekę. Jednakże uciekł i stamtąd, a wogóle uciekał jeszcze wielokrotnie.

Miał już lat 29, gdy zniknął z miasta — jak sądzono — na zawsze. Jego rodzice umarli, a po upływie 10 lat, na życzenie swego rodzeństwa — został Eryk Westerstroem **oficjalnie uznany za umarłego.** Należna mu część spadku dostała się rodzeństwu.

Znowu minęło kilka lat, gdy nagle pewnego dnia uznany za zmarłego zjawił się w domu rodzicielskim. Krewni przyjęli go serdecznie i wszczęli zaraz kroki, aby uznanie go za zmarłego unieważnić. Jednakże zaledwie parę miesięcy zdołało rodzinne miasto zatrzymać obieżyświata. Po tym terminie przepadł znowu i wszelki słuch o nim zaginął.

Minęło znowu lat dwadzieścia. Nikt nie otrzymał odeń znaku życia, mniemano więc, że **musiał widocznie tym razem naprawdę umrzeć,** a ponieważ uporządkowanie spraw dziedziczenia tego wymagało, uznano go po raz drugi za zmarłego.

Tymczasem obecnie zjawił się w ratuszu w Upsali miły staruszek i wylegitymował się prawdziwemi papierami jako Eryk Westerstroem. Znowu więc unieważniono jego uznanie za zmarłego. Cała Upsala wyczekuje z zainteresowaniem, czy 74-letni wagabunda osiedli się tam na stałe, czy hołdując swej żyłce wiecznego tułacza, znowu wyfrunie w szeroki świat.

Dekret o strojach kobiet chińskich.

Pończochy obowiązują. Gorsety wzbronione.

Zdawałoby się, że wobec sytuacji, w jakiej znajdują się Chiny, rząd chiński ma roboty po uszy i nie może poświęcać czasu na drobiazgi. Tymczasem w tych dniach **ukazał się dekret, podpisany przez samego Czang-Kaj-Szeka,** regulujący szczegółowo... **stroje kobiece.**

Dekret określa ściśle, jaka powinna być długość spódnicy, którą Chinki noszą na — pantalonach. Suknie te nie mogą być tak długie, aby dochodziły do ziemi. Ale niedozwolone są też **spódnice za krótkie, nie zakrywające kolan.** Dalej zarządza się, że staniki nie powinny być tak wąskie, aby ściśle przylegały do ciała i uwydatniały jego „tajemnice". Nakazuje się surowo nosić pończochy, bez których zabrania się wychodzić z domu. Wyjątek zrobiono jedynie dla wieśniaczek, ale i to jedynie w tych wypadkach, gdy pracują w polu.

Specjalny paragraf określa długość ondulowanych włosów, które mają dochodzić do kołnierzyka bluzki. **Surowo zabrania się Chinkom zjawiać w miejscach publicznych w domowych ubraniach rannych i w piżamach.** Zagraniczne stroje wolno nosić. Za noszenie gorsetu natomiast grozi poważna kara. Za wykroczenia przeciw postanowieniom dekretu będzie się karać nietylko „przestępczynie", które ośmielają się paradować w nieprzepisanym stroju, ale również krawców lub krawcowe, szyjących zakazane szaty.

———::———

Litwa fabrykuje posążki Buddy.

Litwa kowieńska stanie się wkrótce **ośrodkiem fabrykacji posążków Buddy.** Nie dlatego, jakoby wszyscy Litwini stali się niebawem wyznawcami Buddy. Okazało się mianowicie, że **litewskie dęby nadają się znakomicie do sporządzania posążków Buddy.** Ponieważ przesyłka drzewa do Indyj jest za kosztowna, buddyjskie organizacje poczyniły większe zamówienia w litewskich fabrykach drzewa na sporządzanie posążków Buddy. Wysłano już na Litwę szereg indyjskich rzeźbiarzy, którzy będą wykonywać posążki.

Okropna pomyłka zbrodniarza

Zamordował własną żonę zamiast obcą kobietę.

Straszny, wprost wstrząsający dramat rozegrał się w jednej z wiosek litewskich na pograniczu pruskiem. Oto wieśniak, który uplanował dokonania mordu rabunkowego na pewnej kobiecie, wskutek omyłki zamordował własną swoją żonę.

W świetle dotychczasowych dochodzeń sprawa przedstawia się następująco: Do mieszkania chłopa przybyła pewna wieśniaczka, wracająca właśnie z targu, gdzie **sprzedała krowę za 300 litów.** Kobieta prosiła o przenocowanie, ponieważ ze względu na mrozy nie chciała w nocy wędrować do swej wioski rodzinnej. Chłop zgodził się.

Podczas wieczerzy wieśniaczka opowiedziała o swej transakcji w miasteczku Szaki i o tem, **że ma przy sobie cały majątek.** Gotówka 300 litów, wobec straszliwego kryzysu panującego na Litwie, stanowi olbrzymi majątek. Gospodarz postanowił przeto zawładnąć temi pieniądzmi.

W nocy kiedy wszyscy już spali, wziął siekierę i cichaczem zakradł się do ławy, na której miała spać „bogaczka". **Ciosem siekiery w głowę gospodarz zamordował swego gościa.** Krzyk mordowanej obudził drugą kobietę, która przerażona sceną, jaka się rozegrała, wyskoczyła przez okno i wybiegła na ulicę. Teraz dopiero okazało się, że chłop zamiast zamordować obcą kobietę, **dokonał zbrodni na własnej żonie.** Morderca przygotował nawet zawczasu grób dla swej ofiary, by ukryć jej zwłoki. Grób ten okazał się już niepotrzebny. Mordercę aresztowano i przewieziono do więzienia w Szaki.

Zamaskowani osobnicy dokonali rabunku.

Dwóch zamaskowanych osobników wtargnęło przez okno do mieszkania Wilhelma Hammermaistra zam. w Rojewicach pow. Inowrocław. Po splądrowaniu mieszkania osobnicy skradli rower i 125 kg kiełbasy, wartości 175 złotych, poczem opuścili dom, oddając strzał z rewolweru.

Na miejsce rabunku udał się komisarz policji Kamieniecki z funkcjonarjuszem policji śledczej. Policja zabała również psa policyjnego „Bartka".

Dziecko w zastawie.

Ojciec nie chce wykupić dziewczynki.

W belgijskiej miejscowości kąpielowej La Panne, przebywał w lecie ub. roku pewien elegancki mężczyzna z żoną i małą dziewczynką, zajmując apartament w jednym z pensjonatów. Po 3-miesięcznym pobycie, z końcem września, gość oświadczył właścicielowi pensjonatu, że nie **może zapłacić rachunku, ponieważ zabrakło mu pieniędzy.** Czy gospodarz nalegał, nieznany gość uspokoił gospodarza, że posiada pieniądze w Paryżu. Odjechał więc do Paryża z żoną, **pozostawiając jako zastaw swoją małą córeczkę.**

Dziewczynka przebywała w pensjonacie przez szereg miesięcy, czekając na **wykupienie jej z niewoli,** lecz pieniądze nie nadeszły. Po daremnych wezwaniach zwróconych do ojca dziewczynki, gospodarz odniósł się do komisarjatu policji w Paryżu. Ale i to pozostało bez skutku. Obecnie sprawą tą zajęła się ambasada belgijska w Paryżu.

Walka z piratami.

Szanghaj. Według doniesień komendy policji rzecznej w Wu-Sing doszło u ujścia rzeki Jang-Tse do walki między statkiem policyjnym, a 50 dżonkami, należącymi do piratów morskich. W wyniku walki **4 dżonki zostały zatopione** przy pomocy ognia z dział i karabinów maszynowych, 8 dżonek wraz z załogą policja wzięła do niewoli. Ogółem zginęło 50 piratów.

W obronie dachu nad głową

występują lokatorzy z całego Pomorza.

Ze zjazdu konstytucyjnego Zw. Lokatorów województwa pomorskiego w Toruniu.

Zgodnie z zapowiedzią, odbył się w dniu 20. bm. w sali książęcej „Dworu Artusa" w Toruniu konstytucyjny zjazd elegatów oddziału Zw. Lokatorów z całego Pomorza.

Obrady zagaił przewodniczący komisji statutowo-organizacyjnej p. red. Chełmiński. Marszałkiem zjazdu wybrano p. Miarę z Działdowa, a do pióra powołano p. Zająca z Chełmna. Po odczytaniu protokółu z pierwszego zjazdu informacyjnego przez sekretarza p. Osińskiego, red. Chełmiński zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności komisji statutowo-organizacyjnej, która na rozpisaną ankietę otrzymała 8 zgłoszeń oddziałów lokatorskich z Pomorza do tworzącego się Związku Lokatorów woj. pomorskiego.

Stan organizacyjny lokatorów na terenie woj. pomorskiego przedstawia się dotychczas bardzo ubogo. W poszczególnych oddziałach ewidencja uwidocznia przeszło 1000 członków zorganizowanych, co stanowi bardzo znikomy procent rzesz lokatorskich na Pomorzu.

Rzeczowa i obszerna dyskusja wykazała potrzebę scentralizowania i ujednostajnienia ruchu lokatorskiego woj. pomorskiego. Następnie po zaznajomieniu się z opracowanym projektem statutu, uchwalono go jednogłośnie.

Do zarządu wybrano pp.: Chełmińskiego prezesem, Sikorskiego wiceprezesem, Osińskiego seketarzem, Janowskiego skarbnikiem, red. Mistata z Gdyni, Zająca z Chełmna i Miarę z Działdowa jako ławników. Do komisji rewizyjnej weszsli pp.: red. Kobierski przewodniczącym, Opertowski ze Świecia, Schmidt z Osia jako członkowie oraz Lezner z Wejherowa i Wyszkowski ze Starogardu jako zastępcy.

Zkolei przystąpiono do ustalenia strony finansowej Związku Lokatorów. Po rzeczowej dyskusji uchwalono jednogłośnie składkę miesięczną dla członków w wysokości 60 gr oraz dla nowowstępujących członków wstępne w wysokości 1 zł.

Dla bezrobotnych członków uchwalono składkę miesięczną w wysokości 30 gr oraz na fundusz Związku postanowiono opodatkować jednorazowo każdego członka na 50 gr. Poza tem zobowiązano zarząd do wydawania czasopisma lokatorskiego p. t. „Lokator" z dniem 1 kwietnia b. r.

Zjazd wyraża wielką radość, że został powołany zarząd Związku Zrzeszeń Lokatorskich na Pomorzu, który rozpocznie rzeczową pracę w obronie rzesz lokatorskich.

W rezolucjach uchwalono wszcząć odpowiednią akcję za utrzymaniem ustawy o ochronie lokatorów oraz wszczęcia dążeń, zmierzających do obniżki cen za elektryczność, gaz i czynsze mieszkaniowe.

GDYNIA.

NOWA SPECJALIZACJA PORTOWA.

W miarę wzrastających obrotów portowych i specjalizacji przeładunków, specjalizują się też w pewnych rodzajach kradzieży i złodzieje portowi. Najnowszą specjalizacją, po pomarańczach, węglu i cukrze, jest obecnie **złom żelazny** (a więc „ciężki" przemysł złodziejski! — Przyp. red.).

W ostatnich czasach udało się policji zlikwidować całą spółkę tego ciężkiego przemysłu, składającą się aż z 6 wspólników, a to Augustyna Zarzyckiego, Jana Zarzyckiego, brata poprzedniego, obaj z Obłuża Kolonji, Feliksa Cichockiego, Józefa Chabowskiego, Jana Plichtę i Józefa Wieczorka, wszystko obiecujący młodzieńcy od 19 do 24 lat.

Spółka ta wykradła bądź to z wagonów, bądź też ze składnic portowych, więcej wartościowy złom żelazny, przedewszystkiem zdatne jeszcze do użytku części maszyn lub motorów, dla których odbiorcą był niej. Łuczkowski w Wejherowie, dokąd wywozili łup swój furmankami Plichta i Wieczorek.

Łuczkowski części te po reperacji lub przeróbce sprzedawał dalej z dobrym zyskiem innym paserom.

Cała ta spółka wraz ze swoją wejherowską agenturą znalazła się pod opieką policji, która zarejestruje je po jej zlikwidowaniu.

PRÓBA PIECA DO SMAŻENAI RYB.

Zakłady Ostrowieckie wyprodukowały przenośny piec do smażenia ryb morskich, nadający się przedewszystkiem dla wojska. Przeprowadzono próby smażenia, które wykazały pewne usterki dające się usunąć. Próby dokonano w przemysłowych zakładach rybnych w porcie rybackim. Piec posiada jedną patelnię, termometr dla wskazywania temperatury oleju, osobne odprowadzenie gazów z nad patelni i jest opalany węglem.

WYPRAWA ZŁODZIEJSKA DO PUCKA.

Nawet spokojna mieścina Puck stała się terenem operacyjnym dla gdyńskich rycerzy „wolnego przemysłu", a ofiarą ich padł skład zegarmistrzowski p. Lidzbarskiego, któremu skradziono 3 zegarki kieszonkowe marki „Omega", dwa sebrne i jeden pozłacany, 3 zegarki męskie na rękę również marki „Omega" z paskami, 7 zegarków męskich kieszonkowych innych marek, 5 pierścionków srebrnych, 5 medaljoników z szafirami i rubinami, 6 par kolczyków srebrnych, 5 medaljoników z wizerunkiem Matki Boskiej, Serca Jezusowego i św. Teresy (jacy nabożni złodzieje!), 6 obrączek ślubnych z amerykańskiego złota i 2 różańce alpakowe. Ogólna szkoda wynosi około 1.145 zł.

Sprawców tej kradzieży nie zdołano jeszcze ujawnić.

Podając powyższe do wiadomości publicznej, ostrzega się przed nabyciem skradzionych przedmiotów, zaś w razie posiadania jakichkolwiek informacyj w tej sprawie, należy donieść o tem do wydziału śledczego w Gdyni, tel. 1113.

OSTRZEŻENIE PRZED „NIEBIESKIM PTAKIEM".

Na terenie wojew. pomorskiego uwija się zwolniony z pracy agent krakowskiej kredytowej i dyskontowej spółdzielni, niejaki **Józef Zeblewski,** który dopuszcza się oszustw przez zakupywanie i wykupywanie losów wzgl. obligacyj pożyczkowych budowlanej pożyczki dolarowej i innych papierów wartościowych. Podając powyższe do wiadomości, ostrzega się przed oszustem, a o ile by ktoś posiadał jakieś o nim wiadomości, uprasza się donieść o tem bezzwłocznie wydziałowi śledczemu w Gdyni, tel. nr. 11-13.

Wąbrzeźno.

Wiadomość podana przez nas w korespondencji z dnia 19. bm. odnośnie przejścia maj. Piątkowo w inne ręce okazała się zupełnie nieprawdziwą i bezpodstawną. Maj. Piątkowo pozostaje w rękach dotychczasowej właścicielki p. L. Iwanowskiej i wogóle o żadnych zmianach sprzedaży nie może być mowy. Żadnej sprawy w sądzie najwyższym z p. Kubackiem o odszkodowanie wogóle nie było. Ze swej strony redakcja przeprasza p. Iwanowską za umieszczenie tej nieprawdziwej zupełnie notatki. Redakcja padła ofiarą nieuczciwego informatora.

Pięciolecie K. P. H. W początkach lutego przypada 5-ta rocznica założenia Koła Przyjaciół Harcerstwa. Zarząd K. P. H. urzędujący przez cały ten okres, urządza 8 lutego uroczyste zebranie połączone z pokazami drużyn harcerskich z całego powiatu.

Ponowne wybory na sołtysów. Wobec niezatwierdzenia wybranych sołtysów w niektórych miejscowościach powiatu wąbrzeskiego, odbędą się w najbliższych dniach ponowne wybory.

Dzieciobójczyni przed sądem.

Nowe n/W. W czerwcu ub. roku znaleźli przechodnie na polu tuż za miastem zwłoki noworodka, porzucone przez nieznaną osobę. Jak wykazała sekcja zwłok noworodka, który był płci żeńskiej, śmierć nastąpiła przez uduszenie.

Wdrożone przez miejscową policję dochodzenia ujawniły wyrodną matkę w osobie Marty Z., kobiety liczącej dopiero 22 lata.

Młoda dziewczyna stanęła onegdaj przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Nowem, by odpowiadać za popełnioną zbrodnię. Sąd po zamknięciu przewodu sądowego i naradzie ogłosił wyrok, skazujący oskarżoną na 1 rok więzienia.

Drugi Gibraltar Wschodu.

Najsilniejsza baza flotowa na Dalekim Wschodzie. — Jak Anglicy ufortyfikowali Singapore. Lotnisko na miejscu dawnej dżungli. — Niezdobyta forteca morska.

Singapoore oznacza „miasto lwa". Lew brytyjski zrozumiał wcześnie gospodarcze i strategiczne znaczenie tej placówki na Dalekim Wschodzie. Już w roku 1818 Anglja ubiegała się o Singapoore i zdobyła je za sumę 25.000 funtów i dożywotnią rentę dla rządzącego tam sułtana.

Cena opłaciła się. Wystarczy rzucić okiem na mapę, ażeby zrozumieć, jak wyjątkową pozycję posiada Singapoore. Jest ono **najbardziej wysuniętym punktem w cieśninie Malajskiej** i stanowi jakby straż między morzem Południowem a oceanem Indyjskim. Gibraltar jest drugim punktem na świecie, który posiada takie dominujące znaczenie. — Należy przeto podziwiać bystrość angielskich zdobywców świata, którzy na wiele lat przed innymi morskimi ludami zdobyli kontrolę nad najważniejszemi drogami morskiemi.

Na skrzyżowaniu: dróg do Indyj, Chin i Australji obrót handlowy w Singapoore wynosił już w roku 1830 około 10 miljonów funtów. Dzisiaj, o wiek później, transportuje się przez cieśninę Malajską za kwotę **około 150 miljonów funtów.**

Około 85 proc. wszystkich towarów z egzotycznych krajów kolonjalnych przewozi Anglja tą drogą do swojego kraju. Gdyby port w Singapoore wpadł w ręce obcego mocarstwa, byłaby to dla Anglji klęska gospodarcza i polityczna. Bo pomyślmy tylko: dowóz towarów do Anglji byłby zablokowany, Nowa Zelandja i Australja odcięta od Anglji. Taka perspektywa nie daje spać dyplomatom angielskim.

Wypadki ostatnich lat, które okazały możliwość niebezpieczeństwa wojny na oceanie Spokojnym, skłoniły Anglję do stworzenia w Singapoore bazy dla swojej floty. Będzie to najsilniejsza baza flotowa na całym świecie obok Gibraltaru. Zbudowano tam olbrzymim kosztem fortyfikacje, które **teoretycznie są niemożliwe do zdobycia.**

Singapoore posiada największe działa dalekonośne, umieszczone w wałach z betonu. Są to trzy działa 457 mm., długość 18 metrów. Każde z nich waży 150 tonn.

Singapoore tworzy naturalną zatokę, otoczoną wysokiemi górami. Wąski przypływ od morza **może być szczelnie zamknięty minami.** Zatoka jest tak wielka, że może pomieścić największą flotę wojenną.

W obecnej chwili znajduje się w Singapoore 1.500.000 tonn węgla i wielkie zapasy smarów maszynowych, które mogą wystarczyć dla 20 okrętów na okres 6 miesięcy. Obok Singapoore rozciąga się lotnisko, zbudowane w miejscu dawnej dżungli. Budowa trwała przeszło 5 lat. Obecnie widzi się tam dwie żelazne hale samolotowe i 6 eskadr samolotów do bombardowania.

Budowa fortyfikacyj nastąpiła wbrew układowi w Waszyngtonie, Japończycy protestowali, lecz Anglicy nią przejęli się. **W odpowiedzi na te protesty urządzili w ubiegłym miesiącu wielkie manewry flot,** które dowiodły, że działa w Singapoore są niezwyciężonymi przeciwnikami. Mimo skoncentrowanego ataku całej floty biorącej udział w manewrach Singapoore okazało się niezdobyte.

Sobowtór pani Roosevelt.

Pani Roosevelt posiada sobowtóra. Jest nim lektorka języka francuskiego w uniwersytecie waszyngtońskim, pani Pratsman. Jest ona tak dalece podobna do pani Roosevelt, że jest przedmiotem nieustannych pomyłek. Kiedy idzie ulicą, przechodnie **kłaniają się jej wszyscy z szacunkiem,** szoferzy taksówek otwierają gorliwie drzwiczki swoich samochodów, a posługacze w windach robią jej skwapliwie miejsce. Pani Pratsman nie może wejść do żadnego lokalu, ażeby natychmiast nie otoczyło jej kilkanaście osób z prośbą o autograf.

Kiedy przyjechała niedawno do Filadelfji i zamieszkała w jednym z hoteli, gdzie zażądała skromnego pokoju, dyrekcja hotelu **zmusiła ją poprostu do zajęcia najlepszego apartamentu.** Dyrekcja nie chciała wierzyć pani Pratsman, że nie jest żoną prezydenta i podejrzywała ją, że jako pani Roosevelt odbywa podróż incognito.

Polskie wnioski w kongresie amerykańskim.

Waszyngton. Wśród 3000 projektów do ustaw, wniesionych do kongresu bezpośrednio po otwarciu sesji, jest szereg projektów, dotyczących spraw polskich. Kongresmani Buckbee z Illinois i Mac Cormack z Massachusetts żądają **wzniesienia pomnika Pułaskiego w mieście Savannah.** Dwa inne żądają **proklamowania stałego dnia Pułaskiego** na całem terytorjum Stanów w dniu 11 października. Kongresman Cannon ze stanu Wisconsin wniósł ponownie niezałatwiony dotąd projekt ustawy, **ułatwiający weteranom-Hallerczykom pozyskanie obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.**

Piękna uroczystość Kółka Rolniczego w Wielkim Komórsku pod Nowem.

25-lecie istnienia i poświęcenie sztandaru.

Nowe n. W. Miejscowe Kółko Rolnicze obchodziło onegdaj uroczystość 25-lecia swego istnienia i poświęcenia swego sztandaru. Przy licznym udziale członków i bratnich kółek z pobliskiego Bzowa i Gajewa wyruszono do miejscowego kościoła na nabożeństwo, jakie odprawił ks. prob. Grochocki, który dokonał poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie i wspólnym obiedzie w lokalu p. Urbańskiego, odbyło się uroczyste posiedzenie na którem wręczono długoletniemu prezesowi kółka p. Karpińskiemu dyplom oraz medal za zasługi i pracę w Kółku Rolniczem.

Na podkreślenie zasługuje dłuższe przemówienie p. Piechockiego, w którem mówca przedstawił pracę kółka w minionym okresie 25-lecia. Kółko założone za czasów zaborczych, podtrzymywało ducha polskiego wśród Polaków rolników okolicy, dbając o to, by piędź ziemi nie przeszła do rąk niemieckich.

Kółku Rolniczemu w Komórsku z okazji obchodu tak pięknej uroczystości „Szczęść Boże" w dalszej pracy.

Tysiące głodnych w Czersku woła o chleb.

Straszna nędza w stolicy przemysłu drzewnego.

Czersk, 20. 1. W stolicy przemysłu drzewnego Czersku od kilku lat panuje straszna nędza wśród tysięcy ludzi, pozbawionych możności zarobkowania. **Przeszło 3.000 ludzi żyje w wielkiej biedzie,** beznadziejnie spoglądając w przyszłość. Przemysł drzewny w Czersku, ongiś największy w Polsce, zupełnie stanął, przez co tysiące robotników znalazło się bez zarobku. Taki stan trwa od kilku lat i w najbliższym czasie nie widać poprawy.

Stan finansowy miasta jest pożałowania godny. Stan średni zupełnie zubożał, przez co oczywiście zmniejszyły się wpływy podatkowe. Od szeregu miesięcy bezrobotni otrzymują jako wyłączne wsparcie chleb, który jednakże od 7 dni przestali pobierać; zabrakło bowiem mąki.

Onegdaj bezrobotni urządzili na ulicach demonstracje, szczególnie przed piekarniami. Wznosili wrogie okrzyki pod adresem burmistrza Trybulli, przypisując mu winę ich ciężkiego położenia. Z nastroju wśród demonstrantów nażnaby wnioskować, iż cierpliwość ich zupełnie się wyczerpała. Setki dzieci ginie z głodu pod okiem bezsilnych rodziców. Dziesiątki rodzin mieszka w izbach zupełnie nieogrzewanych. Bezrobotni oświadczają, iż wolą ginąć w więzieniu, aniżeli we własnem mieszkaniu, w którem ginie w nędzy cała rodzina.

Zaznaczyć wypada, iż okolica Czerska jest równie biedna. Stolica przemysłu drzewnego przedstawia ponury obraz strasznej nędzy.

„Fabrykantka aniołków"

osiadła za kratami więzienia.

Tczew. Tut. policja obyczajowa po dłuższych inwigilacjach wpadła na ślad zbrodniczych machinacyj 33-letniej Józefy Krzyżagórskiej zamieszkałej przy ul. Pomorskiej nr. 8b, która zawodowo w celach zarobkowych trudniła się niecnym procederem spędzania płodu przeważnie u młodych dziewcząt.

W związku z tą aferą tut. policja śledcza zatrzymała 16-letnią Erykę K-ską, zamieszkałą na Czyżykowie, która często odwiedzała „gabinet lekarski" Krzyżagórskiej. Zatrzymane dziewczę, prawie jeszcze dziecko wzięte w krzyżowy ogień pytań wywiadowców z płaczem wyznało, że niedawno poddała się niedozwolonej operacji spędzenia płodu, którego dokonała Krzyżagórska, wobec czego tą aresztowano i osadzono w więzieniu tut. sądu grodzkiego.

Aresztowana „fabrykantka aniołków" Krzyżagórska ma na sumieniu życie młodej dziewczyny fryzjerki Meli Czarneckiej, która w lecie ub. roku poddawszy się zbrodniczym zabiegom fabrykantki aniołków, zmarła wśród okropnych męczarni. Krzyżagórska za tą zbrodnię w dniu 3 grudnia skazana została przez sąd okręgowy na 2 i pół roku więzienia.

Echa kradzieży na poczcie w Trzemesznie.

Z **Mogilna** donoszą: W ub. dniach po przesłuchaniu i aresztowaniu odstawiono do więzienia w Gnieźnie do dyspozycji sędziego śledczego przy sądzie okręgowym byłego woźnicę ambulansu Piotra Cyranowicza, posądzonego o współudział w napadzie na ambulans pocztowy. Nadmienić należy, iż w związku z kradzieżą na poczcie, zarówno Cyranowicz, jak i jego dwaj synowie byli przesłuchani, a w mieszkaniu ich władze przeprowadziły rewizję. dodać należy, że Cyranowicze przez dłuższy czas zaprzęgiem swoim wozili ambulans pocztowy z pocztą na dworzec kolejowy i przed kilkoma tygodniami zostali z tego obowiązku zwolnieni.

Cyranowicz jak i jego synowie należeli do trzemeszeńskiego „Strzelca", lecz w międzyczasie zostali skreśleni z listy członków. Aresztowanie Cyranowiczów budzi powszechne zainteresowanie.

24 górników zasypanych w kopalni.

W miejscowości Zajeczar **w Serbji** wydarzyła się na skutek wybuchu gazu ziemnego katastrofa w kopalni, w czasie której **24 górników uległo zasypaniu.**

Według ostatnich wiadomości 11 górników poniosło śmierć na miejscu, 12 jest rannych, a jeden zaginął bez wieści.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 stycznia 1935 roku.

KALENDARZYK.

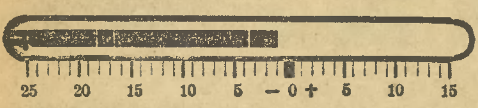
Dziś: Wincentego diak. i m.
Jutro: Rajmunda.
Wschód słońca o godzinie 7.57.
Zachód słońca o godzinie 16.26.

Stan pogody

W całym kraju chmurno i mglisto z możliwością drobnych opadów. Na wschodzie i południu nocą umiarkowany mróz, pozatem lekki. W ciągu dnia **odwilż w dzielnicach zachodnich i środkowych.** Słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

DYŻURY NOCNE APTEK od 21—27 stycznia 1935 r.

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50.
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 301.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek i jutro, w środę **„ROZBITKI"**, komedja J. Blizińskiego, mająca obok humoru prawdziwą satyrę. Na naszej scenie „ROZBITKI" znalazły doskonałą realizację reżyserską i aktorską. Na czele obsady dyr. Stoma stwarza kapitalną kreację mieszczucha Dziendzierzyńskiego, pozującego na arystokratę. Piękna wystawa pendzla J. Hawryłkiewicza, wnikliwa reżyserja St. Dąbrowskiego.

W czwartek **„BAJADERA"**, operetka Kalmana, której wystawienie stało się prawdziwem wydarzeniem artystycznem w naszem mieście.

„CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PIJE" po cenach zniżonych dany będzie w nadchodzącą niedzielę, o godz. 16-ej.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzi dnia 24 stycznia rb. p. **Maksymiljan Kwasigroch**, przodownik ciesielski w głównych warsztatach kolejowych, wraz z swą zacną małżonką, panią Rozalją z Ślizowskich. P. Kwasigroch pochodzi z Koronowa ze znanej rodziny mieszczańskiej. Przez szereg lat należał do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Związek małżeński państwa Kwasigrochów pobłogosławiony został pięciorgiem dzieci. Jeden z synów jest urzędnikiem Banku Związku Spółek Zarobkowych. Jubilatom życzymy doczekania się przy zdrowiu i dalszej pomyślności złotych godów!

Na marginesie.

Centralny Związek Restauratorów rozesłał następujący komunikat:

„Ponieważ dochodzą nas wiadomości, że **niektórzy klienci w lokalach mylnie lub niewłaściwie tłumaczą sobie fakt, że od pewnego czasu nie wolno żadnemu lokalowi restauracyjnemu w Poznaniu i województwie udzielać kredytu,** Związek poczuwa się do wyjaśnienia, że zarządzenie to wydano nie przeciwko komukolwiek z klientów, lecz ma to się przyczynić do **odbudowy pełnego zaufania między gościem a właścicielem restauracji,** a wobec urzędów i władz wojskowych stanowić dowód, że lokale nie przyczyniają się do trudności finansowych urzędników państwowych. Każdy właściciel lokalu związany jest wysoką karą konwencjonalną na wypadek udzielenia kredytu".

Po przeczytaniu tego arcydzieła stylistycznej sofistyki najsubtelniejszy czytelnik musi się spytać: czy to nie kpiny ze zdrowego rozumu? Bo co ma się tu właściwie przyczynić do odbudowy pełnego zaufania między gościem a restauratorem? Fakt, że wstrzymuje się kredyt klientowi, jest chyba niezbitym dowodem braku zaufania do tego pierwszego. Dawniej takie zaufanie istniało, dziś go widocznie niema.

Dalej to wstrzymanie kredytu ma stanowić dowód, że „lokale nie przyczyniają się do trudności finansowych urzędników państwowych". Do tej kwestji możnaby podejść z dwóch stron. Bo odmowa kredytu na kieliszek wódki może ze strony urzędników być akurat uważaną za „trudność finansową", na jaką się tych biedaków naraża. Albo odwrotnie — urzędnicy wskutek nadmiernego picia na kredyt popadają w długi i we finansowe położenie bez wyjścia, od czego ma ich na przyszłość uchronić szlachetny i patrjotyczny gest panów restauratorów, polegający na wstrzymaniu kredytu pijackiego.

Bądź jak bądź sprawa ta jest trochę zawiła. Kredytować — źle. Niekredytować — niedobrze. Istny węzeł gordyjski, który panowie restauratorzy napróżno rozciąć się starają.

Mimochodem zaznaczamy jednak, że rozporządzenie województwa, utrudniające pijaństwo, uważamy za bardzo racjonalne i wskazane.

Kronika żałobna.

Śp. Bernard Falkowski.

Wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł po dłuższych cierpieniach zawiadowca odcinka sygnałowego I. na stacji Bydgoszcz śp. **Bernard Falkowski,** działacz plebiscytowy z Ziemi Warmińskiej.

Urodzony 25. 3. 1887 w Purdzie powiatu olsztyńskiego (Allenstein), jako młody rzemieślnik przybył w roku 1907 do Bydgoszczy i tutaj wspólnie z ks. Marciniakiem organizował przedstawienia amatorskie w stowarzyszeniu Czeladzi Katolickiej. Powróciwszy na Warmję, gorliwie pracował w zarządzie Towarzystwa Ludowego i w Narodowem Stronnictwie Robotniczem w Olsztynie, któremu w r. 1919 ufundował sztandar. W agitacji plebiscytowej 1920 r. brał czynny udział, co go naraziło na prześladowania ze strony Niemców.

Zmuszony do opuszczenia stron rodzinnych, znalazł gościnne przyjęcie w Polsce. Przyjęto go jako urzędnika do kolei w Tczewie, skąd po przeszkoleniu został przeniesiony do Torunia, a następnie na stanowisko zawiadowcy odcinka sygnałowego do Bydgoszczy.



Należał do najgorliwszych i najofiarniejszych członków Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, dlatego żałoba rodziny Falkowskich jest zarazem żałobą wszystkich uchodźców wschodniopruskich, którzy śp. Bernarda Falkowskiego nietylko szanowali, ale i gorąco kochali.

Cześć pamięci dobrego katolika-Polaka! Matko Najświętsza Gietrzwałdzka wstaw się za Nim u swego Syna!

Bydgoszczanin — kierownikiem muzycznym toruńskiej rozgłośni radjowej.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo muzyczne rozgłośni toruńskiej Polskiego Radja powierzone zostało **profesorowi Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy p. Jerzemu Stefanowi.**

Objęcie tak odpowiedzialnego stanowiska przez siłę fachową zapewni toruńskim audycjom muzycznym poziom wysoki i naprawdę wyrażający możliwości artystyczne regjonu pomorskiego i bydgoskiego.

Z dniem 27 bm. **rozgłośnia toruńska kończy okres audycyj próbnych i przystępuje do montowania własnych programów.**

Siedem miljonów złotych na budowę domów i osiedli robotniczych.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Komitet ekonomiczny rady ministrów postanowił przekazać na budowę domów i osiedli robotniczych w roku 1935 **siedm miljonów złotych.** W roku ub. użyto na ten cel 3 miljony 690 tysięcy złotych.

Przełomowe walne zebranie Pom. OZLA.

Z burzy dyskusji wyłania się jutrzenka pracy.

W niedzielę odbyło się w hotelu Lengninga walne zebranie Pom. O. Z. L. A. przy udziale delegatów 12 klubów z Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia i Chojnic.

Po zagajeniu w drugim terminie przez prezesa p. **Fr. Gołębiewskiego** przystąpiono do wyboru prezydjum. Przewodniczącym został p. **Fr. Gołębiewski,** sekretarzem p. **Schmidt,** asesorami pp. **por. Niewieski i Majtkowski St.**

Ze sprawozdania ustępującego zarządu dowiedzieliśmy się konkretnych wyników pracy w roku ubiegłym. Okręg posiada 4 sędziów międzynarodowych, 14 związkowych, 23 okręgowych i 51 kandydatów. Przeprowadzono w ciągu roku dwa egzaminy sędziowskie i to w Toruniu oraz w Chojnicach. Okręgowy W. S. S. przeprowadził wzgl. obesłał częściowo 42 zawody, w tem również mistrzostwa Polski. Po sprawozdaniu przewodniczącego W. S. S. p. **Opińskiego,** zdał swoje sprawozdanie przewodniczący komisji sportowej p. **Głowacki.** Komunikatów wydano 7, korespondencji wpłynęło 248, wysłano 40. Ważniejsze zawody, przeprowadzone przez komisję: zimowe mistrzostwa w hali, mistrzostwa główne panów i pań, na których startowało 74 panów i 12 pań, bieg 10.000 m., chód 50 km. o mistrzostwo Polski, dalej imprezy z polecenia Miejsk. Kom. W. F. oraz bieg głuchoniemych na 4.000 m. o mistrzostwo Polski.

Pom. O. Z. L. A. posiada obecnie 407 zawodników, w tem 35 zawodników A-klasowych.

Sekretarz p. **Wieczorek** przedstawił bilans pracy zarządu. Korespondencji wpłynęło 214, wysłano 661. Zarząd współpracował wydatnie z Wojewódzkim i Miejskim Komitetem W. F., a ponadto z innemi organizacjami. Staraniem zarządu przeprowadzono w r. ub. w sezonie zimowym treningi w hali dla lekkoatletów. Trener lekkoatletyczny nie został przyznany. Podkreślić należy wydajną pracę Grudziądza i Bydgoszczy. Toruń nie wykazał, niestety, żadnej poprawy. W innych miastach nie widać również postępu. Kluby, które chcą postawić pracę na odpowiednim poziomie, powinny najpierw postarać się o odpowiedni narybek.

Ze sprawozdania skarbnika p. **Karlińskiego** dowiedzieliśmy się, że dochód w roku sprawozdawczym wynosił 1548,19 zł, rozchodu było 1007,— zł, sado wynosi więc 541,19 zł. Sprzedano znaczków olimpijskich na sumę 86,30 zł.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej (p. Majtkowski) przystąpiono do wyborów nowego zarządu. W międzyczasie złożyli swe życzenia pomyślnej pracy p. **dyr. Kału-szewski** — przedstawiciel Miejsk. Komitetu W. F. i P. W., oraz p. **kpt. Laurentowski** w im. kierownika Okręg. U. W. F.

P. kpt. Laurentowski m. in. poruszył sprawę ścisłego kontaktu z radjo toruńskiem, które od 1 lutego będzie nadawało stałe komunikaty sportowe.

Zarząd został wybrany w następującym składzie: prezes p. **Gołębiewski,** I wiceprezes — **mgr. Zakrzewski,** II wiceprezes — p. Głowacki, III wiceprezes — p. **kpt. Laurentowski,** sekretarz — p. **Schmidt,** skarbnik p. **Karliński,** członkowie zarządu: pp. **Hoffmanówna, Majtkowski St., prof. Albrycht, Borysiak, Wojewoda.** Komisja rewizyjna: pp. **Wichrowski, Żołnowski, Kocon.** Delegaci na walne zebranie PZLA pp. **Gołębiewski i Głowacki.**

Zkolei p. Karliński przedstawia plan pracy nowego zarządu. Wyłoniła się bardzo burzliwa dyskusja, w której zabierali głos pp.: **Gołębiewski, Opiński, Głowacki, Karliński, mgr. Zakrzewski, Wieczorek i Kocon.** W wyniku dyskusji walne zebranie postanowiło znacznie rozszerzyć zasięg pracy, wpływać na pociągnięcia klubów, zająć się słabemi dotychczas ośrodkami, stworzyć podokręg morski oraz **zainteresować miasta nie biorące dotychczas udziału w ogólnej pracy.**

Wiele materjału do namiętnej dyskusji dostarczyły **artykuły w prasie p. Kocona.** Ostatecznie jednak wszyscy zeszli się na wspólnej platformie zgodnej, harmonijnej i wytężonej pracy dla dobra sportu pomorskiego. (Wyczerpujący program pracy przedstawimy później).

We wnioskach zebranie przez aklamację postanowiło zwrócić się do PZLA, z prośbą o nadanie pp. Gołębiewskiemu i Karlińskiemu godności członków honorowych PZLA.

Trzeba stwierdzić z uznaniem, że zebranie nie było bardzo ożywione i celowe, gdyż się niezwykłą troską o dobro lekkoatletyki pomorskiej. Jeśli wolno nam wysnuć jakąś refleksję, to odnosimy wrażenie, że **rzucone na łamach „Tygodnika Sportowego" hasło: „Pomorze na olimpjadzie w Berlinie" znalazło silne podstawy do zrealizowania.**

Po prawie siedmiogodzinnych obradach p. prezes Gołębiewski obrady solwował.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Bajadera"

operetka Kalmana.

Kapelm. J. Sillich, reżyserja W. Rychtera.

Wystawienie na scenie naszego teatru Kalmanowskiej „Bajadery" jest krokiem śmiałym, choć nie pozbawionym uzasadnienia. Po próbnych doświadczeniach z operetkami o mniejszym stopniu trudności, a szczególnie po pięknej deklaracji możliwości obecnego zespołu w „Ptaszniku" wolno było mieć odwagę, by sięgnąć po Kalmana. Z pośród współczesnych kompozytorów operetkowych Kalman jest bowiem tym, który wykonawcom swoim stawia bodaj największe wymagania: żąda od nich specjalnego nastawienia, rzec można specjalnej kultury operetkowej, opartej nie o rytm współczesny, lecz o dobrą tradycję wiedeńską. Samemu traktując formę operetki w sposób poważny, żąda też poważnego do niej podejścia od swoich wykonawców. Bohaterowie jego operetek mają charakter; autor każe im żyć, myśleć i kochać, każe przeżywać ból i radość. Poprzez labirynt ubocznych intryg, drobnych dygresji, dyskretnych wycieczek w świat operetkowego komizmu (zawsze umiarkowanego) snuje się nić akcji właściwej, z reguły wysoce romantycznej (intryga miłosna), nie pozbawionej jednak momentów silnych, dramatycznie napiętych, znajdujących oddźwięk u najbardziej nawet realnie nastawionego słuchacza. W umiejętnem przeprowadzeniu tej akcji, w uwypukleniu jej wagi i odgraniczeniu jej od drugoplanowej reszty tkwi inscenizacyjna trudność operetki Kalmana.

Trudności muzyczne leżą w partjach wokalnych głównych postaci i w roli orkiestry, która, jako czynnik podkreślający silniej sze momenty fabuły odgrywa rolę przodującą. Od partji Bajadery, a więcej jeszcze księcia Radjami niewiele już krok do opery. A jeżeli na wstępie zaznaczyłem, że wystawienie „Bajadery" było czynem uzasadnionym, miałem na uwadze właśnie wykonawców tych ról najbardziej odpowiedzialnych: **Nochowicz i Rychtera.** Szczególnie Rychter wykazał szereg zalet głosowych, o które, jak dotąd, trudno go było podejrzewać. Przekonał, że nawet głosem niewielkim można śpiewać interesująco, bez ciągłego uciekania się do pomocy wygodnego, lecz niezawsze uzasadnionego falsetu. Drobne usterki rytmiczne w śpiewie Nochowicz zniknął zapewne w dalszych przedstawieniach. Z reszty zespołu oczywiście **Fontanówna** była na planie pierwszym. Kalman jest Węgrem, a Fontanówna ma temperament jeżeli już nie węgierski, to zawsze pełen ognia i porywającego rytmu. W roli kapryśnej żony Marjetty miała możność dowolnego szafowania tą cenną właściwością swego aktorskiego majątku, bez obawy zniekształcenia charakteru odtwarzanego typu. Była więcej, niż kiedykolwiek sobą, a to starczy za najlepszą reklamę. Jej dwaj na zmianę szczęśliwi (przed ślubem) i nieszczęśliwi (po ślubie) partnerzy: **Dzwonkowski i Iwański** byli jedynemi w operetce postaciami zdecydowanie humorystycznemi. Bawili publiczność, każdy według własnej recepty: Dzwonkowski na poważnie, Iwański na wesoło. Dalsze role obsadzili: Dowmunt, Lochman, Kałczanka, Balicki, Rewkowski, Pietrowicz i Ziemski.

W orkiestrze dalszy wzrost przewagi instrumentów blaszanych nad smyczkowemi z tem, że sporą część winy wzięła tym razem na siebie perkusja. Kapelmistrz **Sillich** zdaje się zapominać niekiedy, że prócz trąbek, puzonów i kotłów istnieją w orkiestrze także instrumenty smyczkowe i tak już upośledzone pod względem ilościowym; jest to tem mniej zrozumiałe, gdyż dyrygent ten dawał już niejednokrotnie dowody wysokiej rutyny i techniki kapelmistrzowskiej, a także i tym razem, jako kierownik dźwiękowego aparatu „Bajadery" stał zdecydowanie na wysokości zadania.

Rychter w roli reżysera miał, jak na debjutanta, zadanie nieco za trudne i zbyt skomplikowane. Cokolwiek ospałe tempo w akcji I i II aktu należy zapisać na jego konto. Dekoracje **Hawryłkiewicza,** jako też barwne efekty świetlne dały operetce wykwintną i gustowną oprawę. Interesującej w kompozycji i wykonaniu „Fantazji Wschodniej" (Fabian i Popielewska) zarzucić można jedynie to, że poza nazwą niewiele ją łączyło z egzotyką wschodu.

Alf. Rösler.

Rozliczenie z gwiazdki u głuchoniemych.

W dniu 23 grudnia odbył się uroczysty obchód gwiazdkowy wśród głuchoniemych, urządzony przez duszpasterstwo głuchoniemych w Bydgoszczy. Fundusze na ten cel wpłynęły częściowo z kasy Tow. Polsko-Katolickiego Głuchoniemych, częściowo ze zbiórki publicznej, na którą zezwoliło Starostwo Grodzkie w Bydgoszczy w dniu 4-go grudnia ub. r. (nr. 43/34 Z 6). Ze zbiórki wpłynęło **106,50 zł.** Z sumy tej wydatkowano na wegiel dla bezrobotnych głuchoniemych 60 złotych, na pomoc pieniężną 8 zł, na wieczorek gwiazdkowy (placek i herbata dla 65 osób) 37,50 zł, na choinkę 1,05 zł.

Ks. Hanelt, duszp. głuch.

Praca dla zaszczytnej idei Chrystusowej

w Kat. Stow. Kobiet Koło Pań w Bydgoszczy.

Walne zebranie Kat. Stow. Kobiet — Oddział Koło Pań w Bydgoszczy odbyło się w Domu Katolickim przy Farze z udziałem duchowieństwa, gości i licznie zebranych członkiń i sympatyków.

Po zagajeniu zebrania przez prezeskę p. Kwitniewską, przewodnictwo objął **ks. kanonik Schulz,** na ławniczki poproszono pp. dr. Szubertową i mec. Potocką, a do pióra powołano p. Sulkiewiczówną.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że **praca koła w roku sprawozdawczym szła według wskazań Akcji Katolickiej.** Wygłoszono szereg wykładów religijnych i społeczno-wychowawczych. W stałych kwadransach liturgicznych ks. kan. Schulz i p. dyr. Güntzlowa omawiali liturgikę Kościoła. Hasłem stowarzyszonych — to pogłębianie życia religijnego przez uświęcanie osobiste, które pociąga za sobą uświęcanie innych. Brano udział w uroczystościach kościelnych — kwestowano na T. C. L. i na Akcję Katolicką.

Koło zaofiarowało zł 50 na powodzian i zł 50 na budowę kościoła na Bielawkach. Obok pracy dla celów Bożych, koło uwzględniało rozmaite działy zainteresowań swych członkiń: gremjalnie **zwiedzało wystawy w Muzeum,** a chcąc rozwinąć zainteresowanie dla spraw gospodarstwa domowego, urządziło koło w roku ubiegłym **kurs gotowania i kurs pieczenia pierników oraz pokaz prasowania.**

Ks. kanonik Schulz wyraził zadowolenie z pracy koła i stwierdził wyraźny postęp i rozwój; **podziękował też serdecznie za owocną pracę prezesce p. Kwitniewskiej, od której w największej mierze zależały wyniki i kierunek pracy.** Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy.

Skład nowego zarządu ukonstytuował się następująco: prezeska p. **dyr. Rubenauowa,** I wiceprezeska p. Słuchnińska, II wiceprezeska p. Białasikówna, sekretarka p. Wawrzonówna, zast. sekretarki p. Buczkowska, skarbniczka p. Siudzińska. Radne: pp. Jaworowiczowa, dyr. Güntzlowa, dyr. Zawitajowa. Komisja rewizyjna: pp. Janicka, Stobiecka i Szukalska. Imprezową została p. Sikorska. Sekcję gospodarczą poprowadzi p. Trojanowa.

Ks. kan. Schulz życzył, by stowarzyszone panie przeniosły ducha pracy i ofiarności również gorliwie na rok 1935. Niechaj myślą przewodnią koła będzie nadal pragnienie, by duch katolicyzmu stał się podstawą życia prywatnego i społecznego każdej Polki. Byłoby pożądanem, **aby ta piękna idea znalazła szerszy oddźwięk w naszem społeczeństwie i panie katoliczki i Polki zapisywały się do współpracy w szeregi koła.**

Sekretarjat czynny w środy i piątki od godz. 5—7 przy ul. 3 Maja 24 (Dom Czerwonego Krzyża).

—::—

— **5-cio miesięczny wieczorny kurs handlowy przy Miejskiej Szkole Handlowej** rozpoczął się 21 bm. Zgłoszenia na kilka wolnych jeszcze miejsc przyjmuje kancelarja szkoły, ul. Jagiellońska 11, tel. 16-61.

Ohydny bandyta i zwyrodnialec przed sądem.

Pięć lat bezwzględnego więzienia.

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Żninie odpowiadał za niesłychanie bezczelny napad rabunkowy połączony z dokonaniem gwałtu **30-letni robotnik Feliks Gutkowski ze Żnina.** Gutkowski napadł na szosie prowadzącej ze Żnina do Wąsocza na młodą kobietę Antoninę W., zamieszkałą w Wąsoczu, przyczem zrabował jej posiadaną gotówkę w sumie 30 złotych a następnie dokonał na niej gwałtu.

Przerażona kobieta resztkami sił dowlokła się do posterunku policyjnego i zaalarmowała policję, która na podstawie rysopisu ujęła zwyrodnialca. Sąd skazał oskarżonego za bestjalski czyn i za napad rabunkowy na łączną karę **pięć lat więzienia** i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat dziesięciu.

Co daje 32 Loterja Państwowa.

31-a Loterja dobiega końca. Niebawem rozpocznie się 32-ga. Zmiany wprowadzone w tej loterji nie są wielkie. Jak zwykle, tak i teraz Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej starała się stworzyć dla graczy najbardziej przychylne warunki.

Główną inowacją jest wprowadzona w tej loterji zmiana w sposobie ciągnienia wygranych po 50 złotych. W 31-ej loterji wygrane te ciągnione były począwszy od 12-go dnia ciągnienia. w 32-ej loterji zaś wygrane te ciągnione będą podczas 4-ch dni dodatkowych, już po wylosowaniu miljona złotych.

W ten sposób gracz nie będzie mógł odnieść wrażenia, że mógł wygrać miljon, a przeszkodziła mu w tem wygrana 50-złotowa.

Ponadto wygrane po 500 i po 2.500 złotych, które w IV-ej klasie 31-loterji są przyznawane wyłącznie tym numerom, na które nie padła żadna wygrana w poprzednich klasach bieżącej loterji, w 32-ej loterji będą przyznawane bez tego zastrzeeżnia i nazywać się będą wyganemi dodatkowemi; zato wygrane 50-złotowe w IV-ej klasie 32-ej loterji będą rzeczywistemi wygranemi pocieszenia i przyznawane będą jedynie tym numerom, na które w poprzednich klasach nie padła żadna wygrana. Zmianę tę wprowadzono jako bardziej słuszną i wygrane pięćdziesięciozłotowe staną się rzeczywiście pocieszeniem dla gracza, który nie miał zupełnie szczęścia w danej loterji, a któremu ta drobna wygrana pozwoli znów na wypróbowanie swego szczęścia, bez wydatku, w 1-ej klasie następnej loterji.

Walki wśród Niemców na Pomorzu.

1000 osób na wiecu „Jungdeutsche Partei" w Chojnicach.

Chojnice. Ostatnio odbył się w dużej sali hotelu Engla wiec partyjny „Młodo-Niemców", w którem brało udział zgórą 1000 osób. Wśród obecnych przeważali Niemcy z okolicy, szczególnie zaś młodzież i stan średni. Wiec odbywał się pod hasłem walki z organizacją „Deutsche Vereinigung" (Niemieckie Zjednoczenie). Zagaił wiec trzykrotnem „Sieg-Heil" na cześć Niemców w Zagłębiu Saary, **Wiwjorra** z Chojnic, poczem odśpiewano pieśń „Przez ojczystą ziemię maszerujemy".

Jako pierwszy przemawiał **Wersche z Tczewa, b. redaktor wychodzącego w Tczewie pisma „Pommereller Tageblatt".** Mówca twierdził, iż pod wodzą starych Niemców organizacje niemieckie rozpadły się, a ludność niemiecka nie była zorganizowana. Dlatego też było koniecznem stworzenie jednej wielkiej organizacji, w której szeregach muszą się znaleźć wszyscy Niemcy w Polsce. Taką właśnie organizacją niemieckiej jedności jest partja „Młodo-Niemców". Mówca dalej twierdził, iż „Niemieckie Zjednoczenie" ma w programie swoim cele kulturalno-oświatowe, podczas gdy Jungdeutsche-Partei jest organizacją **nawskroś polityczną.** W dalszym ciągu p. Wersche krytykował ostro działalność b. przywódców niemczyzny, zarzucając im, iż zaniedbali najświętsze obowiązki wobec ludności niemieckiej. Z letargu przebudzili się dopiero wtedy, gdy nowa partja „Młodo-Niemców" ogarniała Wielkopolskę i Pomorze i kiedy ich pozycje stały się zagrożone. W konkluzji swego przemówienia mówca stwierdza, iż przeciwnicy jego partji nie przebierają w środkach w walce politycznej. Sam odczuł to najlepiej na własnej skórze. Za swoje przekonania polityczne znalazł się na bruku z rodziną.

Mówcę nagrodzono hucznemi oklaskami.

Następny mówca **Schneider z Katowic** omówił w zarysach powstanie J. D. P. i jej rozwój w Polsce, oraz nakreślił trudności, jakie ma do przezwyciężenia. Jego partja wpaja w lud niemiecki narodowo-socjalistyczne idee. Dla swego wzmocnienia, chce i potrzebuje walki z przeciwnym obozem „starych" Niemców.

Zkolei zabrał głos **Stockebrandt z Chojnic,** który starał się wykazać szkodliwą działalność dawnych przywódców niemczyzny, w szczególności zaś **posłów,** których działalność ograniczała się do pobierania diet poselskich.

Po tych przemówieniach rozpoczęła się ciekawa dyskusja, w której zabierali głos: **Wilhelm Schulz i Hans Rasch** z Chojnic. Pierwszy mówca gorąco apelował **o zaniechanie walk bratobójczych** na arenie politycznej, powołując się przytem na codopiero odniesione zwycięstwo w Saarze. Stało to się wyłącznie za **przykładną jednością** wszystkich Niemców. Taka jedność, zdaniem mówcy, winna cechować tut. ludność niemiecką. Niestety tak nie jest, gdyż **przywódcy różnych partyj wzajemnie się zwalczają** i mają za cel — **stanowiska!** Pod adresem kierownictwa partji stawia pytanie, **dlaczego w biurze partyjnem powiewa polski sztandar** i jak ustosunkowuje się do **Traktatu Wersalskiego.** Poza tem zapytuje się, co partja „Młodo-Niemców" dotąd zdziałała? Stwierdził przytem, że J. D. P. nie rozpowszechniła na tut. terenie idei nar. socj., a tylko przez **głoszenie** haseł narodowo-socjalistycznych zyskała na rozgłosie. Mówca w konkluzji swego przemówienia zarzuca J. D. P., iż **za rozbicie Niemców ponosi wyłączną odpowiedzialność!**

Hans Rasch postawił J. D. P. szereg zarzutów, które jednak pozostały bez odpowiedzi. Żądał m. in. wyjaśnienia, dlaczego w Bielsku wobec jednej polskiej listy przy wyborach do rady miejskiej, wpłynęły aż 4 niemieckie? Mówca uważa to za rozbijanie a nie budowanie jedności niemieckiej, które to hasła rzekomo się głosi.

W odpowiedzi na wywody ostatnich dwóch mówców Schneider zaznaczył, iż kierownictwo partji jego **w całej pełni uznaje Traktat Wersalski.** Przytem doszło do takiego dialogu:

Schneider: Panie Schulz, czy pan nie uznaje Traktatu Wersalskiego?

W. Schulz: Jako szanujący się Niemiec **traktatu nie uznaję,** natomiast **uznaję już wyznaczone granice.** Tak samo myśli „Führer" i to samo winien odczuwać każdy Niemiec. Natomiast J. D. P. uznaje traktat w całości.

Na tem zakończyła się dyskusja. Odśpiewaniem pieśni partyjnej, której melodja w niczem nie odróżnia się od słynnej pieśni „Horst Wessel-Lied", zakończono wiec, z przebiegu którego można było wysondować, iż sympatje ludności są po stronie „młodych".

— **Tajemnica powodzenia.** W każdej dziedzinie produkcji zauważyć daje się ostatnio dążenie do uzyskania przy najwyższem napięciu siły i energji najdoskonalszych, najracjonalniejszych i najprzystępniejszych dla ogółu form wytwórczości. Tak więc ostatnio na rynku naszym coraz bardziej rozpowszechniająca się czekolada BRANKA-LUX wyrobu najruchliwszej może ze wszystkich naszych fabryk słodyczy firmy BRANKA S. A. we Lwowie jest znakomitym dowodem, że przy odpowiednim wysiłku udostępnić można dzięki niskiej cenie najszerszym warstwom konsumentów nabycie towaru w najwyższym i najszlachetniejszym gatunku. W tem tkwi tajemnica bezprzykładnego powodzenia czekolady BRANKA-LUX!

— **Opieka Rodzicielska przy publ. szkole im. Leszczyńskiego** zebrała na podstawie udzielonych przez starostwo grodzkie w Bydgoszczy list składkowych na urządzenie gwiazdki dla biednej dziatwy tej szkoły 32,90 zł w gotówce oraz towaru wartości 60 zł. Za powyższe ofiary składa zarząd Opieki wszystkim ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Silna rezerwa, to druga armja

Roczne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy koła Bydgoszcz.

Związek Podoficerów Rezerwy stanowi w całej Rzeczypospolitej potężną armję członków związanych solidarnością, zajętych pracą nietylko w swych poszczególnych kołach, lecz i w tych odłamach społeczeństw, gdzie doświadczenie b. aktywnego podoficera jest niezbędne, potrzebne i niezmiernie pożyteczne jako wychowawców w przysposobieniu wojskowem. Przyczem harmonijna praca w szeregach rezerwy podoficerskiej niejako może służyć wzorem dla innych organizacyj.

Że tak jest, przekonać się i zaobserwować można było na rocznem walnem zebraniu Zw. Podoficerów Rezerwy koła w Bydgoszczy w ubiegłą niedzielę w sali „Pod Lwem", gdzie wszyscy bez wyjątku zszeregowani w tej organizacji stawili się, by przeprowadzić przegląd swych sił i znaleźć środki do dalszej pracy w przyszłym roku sprawozdawczym.

Zebranie zagaił prezes koła p. **Chlebek,** witając prezesa okręgowego p. **Kaczmarka** z Torunia i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego".

Po przeczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza p. Jaskólskiego, powołano na przewodniczącego zebrania prezesa okręgowego p. **Kaczmarka,** na sekretarzy pp. **Jaskólskiego i Kujawskiego,** na ławników pp. **Pinczewskiego i M. Andrzejewskiego.** Pamięć zmarłych uczczono powstaniem z miejsc.

Prezes okręgowy, obejmując przewodnictwo, przedstawił stan moralny i liczebny Zw. Podoficerów Rezerwy w całej Rzeczypospolitej i dalsze możliwości jego rozwoju, podkreślając poparcie, jakiem organizacja się cieszy ze strony władz oraz sympatję społeczeństwa dla organizacji.

Sprawozdania z działalności rocznej prezesa p. **Chlebka,** sekretarza p. **Jaskólskiego,** skarbnika p. **Patalasa,** komendanta koła p. **Małka** i bibljotekarza p. **Pawlaka** uzgadniały się. Nic też dziwnego, że po krótkiej i rzeczowej dyskusji na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum.

Praca koła, wytężona w różnych dziedzinach, była niezwykle obfita w rezultaty dodatnie. Poza doskonałem administrowaniem funduszami wykaazno świetne wyniki w zakresie ćwiczeń fizycznych. Zdobyto bowiem nagrodę na mistrzostwach m. Bydgoszczy za marsz 10-kilometowy i w wielu innych zawodach okręgowych i związkowych w strzelaniu. Wszędzie wykaazno tężyznę ducha i ciała, zapowiadającą się równie dobrze na przyszłość.

Wybory zarządu przeszły względnie gładko. Na prezesa wybrano większością głosów ponownie p. **Chlebka,** na dalszych dziesięciu członków zarządu powołano pp.: **Jaskólskiego, Małka, Patalasa, Krügera, Bobrowicza, Łochowicza, Andrzejewskiego M., Manthey'a, Nogaja i Stejenke.**

Komisję rewizyjną stanowią pp.: **Kujawski, Wrzeszcz i Bilecki.** Sąd koleżeński pp.: **Łukowski, Lewicki i Kropiński.** Delegatami na zjazd zostali pp. **Chlebek, Kejn, Wrzeszcz,** zastępcami **Małek i Jaskólski.**

Po wyborach marszałek zebrania oddał przewodnictwo prezesowi koła p. Chlebkowi, który wygłosił przemówienie z okazji piętnastej rocznicy powrotu Bydgoszczy do Ojczyzny, kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i wodza marszałka Piłsudskiego. Zebrani odpowiedzieli trzykrotnem „Niech żyje!"

Po wolnych głosach, wnioskach i uchwałach odśpiewaniem „Roty" zakończono zebranie.

Pod kołami samochodu rolnik z pod Bydgoszczy omal nie stracił życia.

(kj) Notujemy jeszcze jeden nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieostrożnością szofera. Mianowicie na ul. Gdańskiej kierowca samochodu PZ 48519 **Józef Grajek** (Toruńska 110) najechał na przechodzącego właśnie przez jezdnię rolnika Całkę z Żołędowa, powiat bydgoski. Całka odniósł lekkie okaleczenia głowy.

Po opatrzeniu rany w szpitalu miejskim ranny o własnych siłach udał się do domu.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń — Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30, **18.01,** 19.58, **21.26** (tranzytowy), 23.16.
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 6.50, **7.35,** 12.13, 13.13, 17.17, **20.03,** 20.10.
Kościerzyna — Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło — Piła: 0.01, 6.15, **10.49** (tranz.) 14.45, 19.46.
Unisław — Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55.
Inowrocław — Poznań: 2.21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, **22.25.**
Wągrowiec — Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — Kruszwica — Herby Nowe: 2.21, 13.40.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERJI PANSTWOWEJ.

Piętnasty dzień ciągnienia.

I ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł. — 46644 151808

2.000 zł. — 3079 46441 136654 139064

1.000 zł. — 24188 40335 50812 63226 63552 74178 106736 118348 122185 132195 155966 170117

Wygrane po 200 zł.

279 561 80 1339 807 2117 375 649 949 3915 4231 832 40 5026 284 332 46 50 525 54 7150 576 642 8103 205 565 9004 10434 795 964 11016 835 902 12408 27 834 47 83 958 13609 51 821 14013 112 44 380 977 15050 160 425 542 707 841 16294 382 445 500 889 17022 119 332 573 18263 19082 486 962

20415 848 21089 366 679 814 923 44 22206 784 23262 310 411 865 24276 878 990 25067 355 632 853 26280 364 930 27022 124 322 433 669 977 28142 407 560 708 916 29113 855 62 30391 754 805 31088 202 423 629 936 32755 929 33223 34314 575 604 65 727 827 35291 36083 322 25 634 98 968 37666 38152 741 48 92 39018 402 58 898 931 40027 542 629 702 826 41217 502 76 618 58 940 42595 43600 44054 133 769 849 45392 405 740 46004 240 431 686 47017 223 310 580 858 48048 93 174 232 667 490022 229 66 412 852 953

50417 51550 795 52632 733 53770 54071 541 55077 122 472 565 56124 452 06 9 762 57067 220 407 542 844 957 58359 521 869 59594 60786 61090 240 412 549 705 62269 840 63080 650 71 877 64231 377 577 684 896 974 65144 477 573 66412 525 624 95 67138 274 681 853 936 68083 774 943 69120 541 48 88 700015 187 108 657 809 71690 759 72 882 72932 73150 533 676 909 98 74298 371 562 814 75257 667 94 76191 77071 311 461 90 78228 646 796 944 79031 84 256 80248 971 81123 313 459 595 602 744 889 82038 438 84 782 83114 73 84 819 942 77 84040 106 48 709 89 907 85006 330 642 86006 111 364 524 58 751 87286 824 88447 721 63 851 89692 90991 91130 65 247 94 92282 502 906 93333 569 931 94165 431 95187 507 96572 846 97914 98159 75 82 843 925 31 70 99399 455 551 657 845

100153 707 83 930 101090 361 73 102154 436 103745 876 105191 269 755 82 106273 80 107024 769 394 108091 197 548 733 35 816 109034 278 818

110017 582 967 111383 881 948 112410 88 594 764 989 113126 254 724 114865 115458 166502 923 33 97 117111 430 625 808 118318 716 119707 826

120022 74 191 325 81 458 68 596 643 121037 62 383 540 622 718 821 122026 123222 29 96 380 512 68 620 954 124217 398 125031 349 523 639 855 126056 139 782 127364 434 128997 129077 343 593 871

130881 131165 675 756 132000 322 567 832 133382 134234 319 817 135195 244 315 626 767 814 136086 263 499 137187 354 65 692 814 138524 589 139009 131 95 351 988

141151 389 403 92 880 142471 568 143143 384 661 879 144586 680 716 835 37 531 145287 743 146156 147362 982 148125 71 333 818 149363 668

150005 61 497 151078 373 560 888 152380 560 626 153315 154394 155235 446 540 156286 583 158844 159613 909 160158 75 466 161063 458 666 864 163255 734 164519 615 720 55 900 165743 166121 230 73 493 168067 256 953 169409 43 735 170006 865 171375 80 575 743 172018 532 985 173156 305 704 971 174169 463 673 175571 853 176104 250 56 900 177394 99 911 86 178026 179164 744 879

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

834 52 68 1837 988 2343 5428 633 40 6136 715 7987 8438 528 657 9034 454 70 827 10080 705 931 11242 12288 469 13451 14168 86 319 15851 60 16019 144 770 18310 19343 418 569 80 20554 21199 22297 585 650 801 980 23103 264 694 24133 680 25321 472 576 873 26310 692 935 27226 28561 29440 85 572 667 75 30516 31223 514 32455 672 987 33621 814 34106 350 484 990 35068 407 36026 409 37475 967 91 38415 503 50 39046 160 253 41070 637 63 734 42749 43475 680 44218 501 55 936 46033 834 47153 49221

50116 750 52793 983 53293 673 54125 61 56194 487 95 850 953 57059 73 478 476 841 93 58204 457 631 59322 532 45 60135 770 62453 605 20 71 63093 255 82 64725 65255 752 66407 22 6714 820 62 68508 655 69241 44 553 862 70519 771 866 71036 72189 434 73867 963 75369 886 77037 74 425 756 78486 917 79289 681 80112 202 81351 602 82068 103 579 806 83216 53 84573 85105 86359 567 87251 321 430 63 88756 89839

90473 763 91284 693 997 92253 93104 70 682 94148 484 917 95378 96384 93 583 631 77267 567 98001 487 682 734 834 98 99333 741

100411 47 101018 367 466 833 102052 103832 104034 52 805 106800 84 107054 108432 51 109763 110947 111167 431 40 672 113617 753 114370 838 115016 226 340 852 117143 706 873 118899 119091 511

120213 36 648 837 121190 842 122281 414 123930 124939 77 125178 305 9 469 126157 200 433 829 127390 509 129042 510 729 131105 191 335 561 783 132082 212 329 52 82 562 134302 566 713 135793 137910 138750 139074 672

140167 613 141642 142273 75 83 577 732 144508 667 825 45 145672 762 146187 147250 388 655 911 19 148415 24 714 149060

150164 504 22 45 151188 282 922 152169 383 557 692 153203 587 154062 619 155184 819 78 157400 605 159260 566 91 646 160608 161069 137 589 862 162272 830 163322 88 683 849 164834 165363 918 166177 554 167313 511 613 168751 169042 296 482 567 846 170063 275 507 171374 667 756 172384 720 39 173355 455 37 61 586 175610 176076 584 766 177517 82 705 18 92 178719 894 179334 631

II ciągnienie

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

99 176 356 586 668 1242 485 566 684 916 2094 397 504 675 705 52 925 94 3476 811 953 4222 556 606 776 804 5253 69 423 545 729 6023 855 7283 303 92 604 810 8911 9731 47 80 821 37 10155 212 324 406 646 855 11703 18056 914 24 12356 490 712 892 13228 447 14318 408 84 659 93 726 80 936 15210 317 505 55 94 641 47 898 16154 273 99 407 532 604 84 852 86 932 17003 524 18158 77 294 309 413 509 67 72 19272 309 36 668 761 66 967

20272 325 580 619 31 770 92 971 21450 521 50 22088 337 68 926 38 23167 305 424 787 933 24006 321 87 561 52 91 25053 93 131 330 40 614 17 30 766 838 68 955 62 26171 214 346 80 444 64 523 25 43 707 8 848 27070 301 84 638 847 4 8 28055 174 319 21 402 52 67 29267 685 547 30256 308 432 698 945 31013 31 336 52 32390 494 845 33107 367 77 549 709 846 34732 830 957 35044 274 487 670 72 861 36079 433 39651 863 37620 741 65 38113 59 622 947 39080 117 348 925 41 40016 73 76 235 307 26 85 423 61 67 85 551 41012 104 209 386 468 587 619 958 42228 323 46 641 43290 310 597 701 818 44002 193 367 644 724 58 75

45082 157 90 398 428 43 597 674 759 803 972 46116 35 235 340 416 564 78 92 947 47151 436 521 48236 323 31 766 49228 370 494 622 727 929 50225 439 752 51012 193 448 637 52254 475 845 903 53167 86 229 488 54034 310 411 80 686 766 72 90 935 55061 333 610 810 56081 552 877 935 77 57049 207 72 93 300 422 33 682 706 810 72 58026 248 405 816 86 924 63 8 0 59055 122 404 6 29 793 60136 81 242 68 464 617 84 758 952 61018 292 431 59 650 779 914 62061 93 425 74 765 842 63047 91 219 385 789 992 64394 477 794 857 65156 251 348 572 650 720 35 861 66636 729 80 838 67091 616 711 875 68115 96 311 85 443 761 931 69007 211 371 70018 195 341 565 839 40 71091 157 397 499 539 77 636 701 32 44 72049 326 460 584 863 9906 73088 217 353 687 834 74264 489 594 630 75178 810 945 76264 543 678 793 77889 78030 305 23 52 560 943 87 79154 246 461 533 720 51 980

80108 21 48 93 379 401 822 81268 844 948 82043 514 54 603 67 718 827 83022 196 334 43 793 84025 343 420 85039 267 81 482 747 86181 817 906 63 87154 63 425 528 778 88104 314 28 959 9154 59 140 456 553 606 84 949

90007 83 116 31 462 96 881 91070 207 892 92173 298 605 23 57 72 727 826 942 93057 232 97 354 452 655 94195 95009 419 26 692 932 73 96162 264 320 894 97044 86 98038 817 95 99057 195 400 564 634 83 782 834 936

100138 203 846 101060 88 128 44 298 903 102159 622 32 718 866 103282 481 104081 120 50 244 413 643 833 908 105830 988 106187 245 492 93 581 928 107121 280 432 848 978 108029 168 279 325 622 807 35 109210 435 56 500 848 965

1110170 288 344 439 788 952 111128 51 65 323 66 423 70 532 94 652 112037 136 204 25 306 444 507 113015 449 516 938 114034 324 450 631 59 953 115205 30 43 75 769 962 116009 46 108 27 228 482 512 646 55 829 973 117038 306 25 650 711 118148 293 818 49 969 119498 549 900

120053 217 330 462 69 893 121250 381 454 553 666 737 840 122059 923 50 123078 80 349 947 124522 29 820 51 125051 83 138 232 416 981 126208 463 505 15 761 909 67 127007 352 683 899 128397 443 95 909 43 129017 478 762

13003 29 260 99 762 922 131060 195 206 506 13 625 83 723 901 132264 486 510 91 867 914 25 36 133050 139 529 68 663 896 921 134139 42 364 487 586 650.

135096 275 430 136332 46 137175 346 657 841 138146 51 255 521 792 827 139012 164 213 448 629 763 140237 44 312 49 773 892 141125 276 497 517 612 871 969 142156 291 334 982 143099 188 355 581 144303 639 810 145109 245 327 790 843 146100 239 561 601 51 75 818 53 75 147150 321 45 630 724 74 97 148824 149034 90 121 453 609 24 947

150053 87 101 462 543 952 151266 85 812 82 921 152130 312 493 631 74 725 76 884 914 153093 226 37 682 718 36 973 154373 504 155051 552 56 67 919 25 72 156008 214 51 65 324 510 810 910 157209 323 88 158058 154 867 159012 86 328 46 60 473 599 711

160066 228 487 517 41 44 731 834 907 161112 92 548 928 162408 64 570 796 850 82 163127 457 593 659 757 811 164410 40 53 48 596 830 165084 157 299 482 500 07 605 47 775 993 166013 22 142 398 415 992 167160 256 85 323 36 908 23 168003 09 120 42 239 407 580 706 08 41 169029 72 416

170109 458 171272 302 611 775 906 87 172005 154 200 93 436 581 173427 90 639 43 789 96 949 174028 100 38 252 78 444 633 883 175046 58 460 813 176684 826 177000 139 59 178327 448 669 179294 492 525 84 640 767 820 984

III ciągnienie

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

731 863 916 1204 86 88 306 415 39 529 73 2041 211 390 464 697 734 818 38 901 3030 200 356 67 467 632 46 67 912 17 4041 104 224 49 72 509 29 817 981 5025 247 73 89 508 6111 697 721 54 854 7090 597 634 931 67 68 8013 269 367 482 873 986 9037 465 83 686 952 10143 45 51 289 594 754 57 73 11077 332 41 654 928 12057 329 435 852 13199 340 549 712 895 14351 15207 58 515 729 819 932 16257 565 603 13 707 40 88 939 17062 111 474 712 896 19248 995.

20246 61 72 88 463 69 623 905 21009 395 511 895 910 91 22021 463 507 619 23285 87 955 24318 81 424 45 25164 26236 348 854 929 69 27279 80 602 971 72 28085 130 320 814 932 29359 402 704 37 78 98 30081 199 344 79 31585 99 876 900 83 32015 589 825 32 36 68 33175 34142 603 66 809 907 24 35092 118 80 430 762 827 66 936 76 36131 281 489 719 37538 609 743 38138 310 16 484 794 932 39066 248 366 760 944 40222 302 418 668 993 41103 579 784 825 42201 445 50 529 620 23 715 931 43029 294 363 527 695 761 881 44173 999.

45003 28 486 942 46039 317 509 880 902 84 47195 246 434 93 519 798 882 910 48355 49005 482 567 791 996 50003 25 232 46 341 461 973 51162 343 635 96 796 892 913 72 52863 53183 500 40 960 54023 594 55167 451 583 770 879 906 56115 74 393 552 88 685 57169 77 89 534 664 85 981 58098 257 915 44 57 92 59010 33 249 325 47 81 683 903 29 72 60022 511 727 29 61593 776 833 902 81 62131 221 331 52 69 411 582 761 373 63240 305 56 819 64106 384 550 59 758 849 65306 492 94 568 626 902 61 66115 410 62 519 665 741 814 963 67238 419 49 603 94 717 982 68122 617 973 86 69210 482 817 35.

70064 108 265 332 98 663 78 71141 210 357 92 454 658 703 888 72092 198 329 511 73190 214 93 335 507 712 950 53 74024 274 354 414 555 75130 605 355 905 76026 41 584 97 637 77016 29 97 177 352 455 503 90 802 29 78241 344 452 507 68 868 945 79001 157 77 515 81 622 52 64 80040 693 783 828 72 904 72 81240 407 35 503 15 638 861 82288 370 605 83 767 882 83443 84112 92 521 48 839 79 86 985 85263 469 647 219 86018 50 153 321 510 14 95 683 724 913 39 87023 100 427 582 636 844 88396 480 93 876 916 89108 89 201 60 530 806 964.

90171 288 382 614 91248 95 489 524 32 720 814 92291 670 95 786 916 93223 349 63 482 572 94432 737 831 929 85 95060 335 881 96078 377 533 691 97003 634 767 98418 521 618 99023 89

100187 726 876 944 101041 183 586 664 73 87 978 91 102128 614 86 773 816 910 103191 233 377 738 867 953 104110 28 314 32 73 452 835 105299 704 73 106275 582 763 90 107218 944 72 86 108028 202 339 997 109180 461 708 821

110014 129 92 502 18 849 111097 376 77 400 684 759 112357 806 46 113110 306 427 58 834 114118 387 425 632 743 72 844 935 115030 254 61 87 116077 211 526 48 76 745 847 947 117095 153 59 216 337 558 679 739 72 823 974 118071 275 653 119178 618 35 778 890 945 54

120183 407 562 776 121026 102 74 282 122135 410 45 520 651 815 123032 213 443 575 609 757 916 124463 77 81 125004 111 209 300 414 36 963 126037 98 184 293 522 80 929 127053 112 280 335 47 749 848 128194 267 964 129018 127 66 203 469 75 707 56 130002 355 571 612 66 131136 278 132003 271 407 749 133076 383 94 648 917 134179 376 635 783 831 956 89.

135014 149 86 202 27 341 42 558 136886 934 137409 695 810 11 93 919 21 138091 495 869 993 139281 399 406 525 72 731 811 50 910 140157 259 307 536 620 28 780 963 141102 309 419 745 883 904 78 142437 51 717 81 143062 108 74 218 42 319 81 524 694 144178 284 357 97 472 93 526 91 889 911 61 145006 144 77 82 438 501 31 752 850 79 146182 95 356 614 847 79 949 147355 695 883 961 148460 815 149017 327 479 962

150133 51 151267 400 75 794 152019 210 94 594 994 153022 268 485 605 805 33 154131 307 30 605 155100 13 661 81 945 156285 338 578 650 746 917 157224 718 158224 492 674 901 159002 138 432 87 713 832 60

160185 509 646 793 882 161058 68 172 162437 559 68 644 61 706 163139 214 79 314 62 87 674 716 861 164010 599 840 165079 120 285 836 42 166051 109 217 50 77 379 550 764 908 167127 440 505 90 760 911 87 168028 54 199 289 313 414 556 66 880 85 947 169381 717

170953 79 171185 74 290 595 658 755 172283 316 596 824 947 83 173052 128 55 66 258 321 94 607 840 966 174011 172 283 175277 446 567 642 97 895 929 176006 23 155 339 42 484 87 815 77 91 177318 70 492 544 69 926 178216 505 46 712 27 65 179043 114 343 496 591 93 670 724 99

IV ciągnienie

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

79 408 671 899 1021 210 339 680 755 967 2044 282 420 517 21 39 871 931 3007 887 4263 370 422 5382 688 832 6188 99 254 55 399 456 60 648 7386 801 8300 402 672 775 810 30 9104 295 303 504 5 620 78 816 926 83 10073 698 843 93 925 11275 348 403 665 718 34 12434 637 737 85 13180 325 27 64 14388 451 668 69 842 15223 334 62 471 612 809 16185 195 679 837 947 17222 29 408 80 688 733 67 918 18112 33 330 957 76 19244 84 672 711 803

20109 70 253 641 903 24 28 77 21032 75 606 768 22081 234 314 78 297 23178 85 224 336 533 629 847 24024 389 463 652 704 826 74 936 25008 9 288 367 730 818 81 960 76 26026 150 93 222 578 777 911 27052 85 295 323 472 520 37 790 28057 178 89 275 512 630 44 59 765 29246 421 47 597 790 879 30027 181 335 485 648 63 31153 210 434 96 747 71 827 32070 422 33030 58 508 34059 122 319 554 803 35161 211 665 862 36002 160 223 47 74 432 575 637 893 37266 309 600 28 708 835 38000 41 77 139 346 808 92 39048 92 245 538 743 937 40164 345 773 41254 325 481 586 830 84 42300 37 442 796 43044 221 434 528 617 876 44379 665 86

45101 339 487 654 765 906 46156 411 571 901 47068 101 328 482 92 554 48227 78 427 516 49140 525 776 85 918 50659 726 51124 25 250 386 405 852 52397 479 988 53171 248 302 845 950 54048 94 130 557 725 29 921 55090 233 694 798 801 56422 822 944 57053 133 257 89 541 76 697 765 99 920 39 58001 294 418 582 630 750 964 59276 483 357 794 823 58 971 60349 98 460 580 610 33 745 929 61146 514 692 711 62033 210 333 487 949 63322 77 629 725 48 846 47 72 914 64389 573 625 65029 795 850 66059 341 497 802 936 89 67070 237 45 406 604 819 54 68051 288 359 455 626 85 729 90 909 69059 114 28 231 347 410 33 542 702 992 70204 43 875 71406 68 622 700 848 72046 97 130 278 463 752 910 38 73052 67 414 47 752 74076 189 351 454 59 522 39 705 793 75268 467 544 966 76254 321 57 493 617 739 883 925 77196 780 848 951 83 78046 743 79237 805 7 80297 488 81156 442 522 821 79 82568 814 83098 243 97 463 694 881 84003 24 260 438 677 863 85027 77 338 615 79 90 980 86011 155 421 56 97 637 908 87010 154 587 642 783 980 88102 848 411 723 89207 32 591 610 866 912 32 62.

90493 942 43 65 91242 496 546 49 50 70 621 68 880 938 92016 221 393 478 590 875 82 954 93132 208 637 767 92 969 94276 808 95044 255 427 580 628 863 946 86 96045 69 276 606 97210 334 69 865 98044 555 98 668 775 99182

100038 53 17 367 407 81 692 864 101251 341 538 884 930 102170 230 403 31 57 529 46 639 103049 101 479 679 762 892 104042 311 582 88 628 97 702 834 105133 49 365 96 688 983 106097 296 681 843 914 41 107342 75 87 420 108090 156 225 301 28 81 438 90 529 887 99 984 109242 489 506.

110085 689 111185 87 215 27 42 81 346 567 89 601 112176 209 73 496 820 43 45 918 113272 574 77 661 882 87 998 114181 362 115102 11 345 931 47 116171 264 92 388 117063 160 70 353 511 70 118248 460 600 24 813 119329 81 400 761 80 982 95.

120111 37 55 398 99 460 601 749 72 99 847 51 84 121351 55 487 520 64 744 57 122011 33 215 302 780 803 996 123071 135 205 298 415 26 992 124120 205 552 77 73 831 125208 74 517 126152 283 388 484 667 127197 303 422 62 549 69 128070 254 474 980 129305 87 716 75.

130068 86 134 513 30 689 706 34 814 953 131085 624 804 922 84 132128 87 92 492 502 692 759 133331 95 553 97 134482 744 863 949.

135038 565 136125 240 580 137190 93 329 515 138233 423 546 617 139118 221 400 45 16 39 75 140060 371 775 141101 08 16 89 254 441 666 901 36 83 14304 97 106 73 373 861 978 144041 143 356 61 82 485 507 22 38 685 914 145124 200 56 448 555 970 146034 109 51 53 568 83 689 728 97 917 29 147349 899 148140 343 435 645 800 149044 794

150225 354 857 151250 343 81 98 456 931 152133 252 357 432 608 49 885 153062 578 96 782 931 154188 208 552 751 936 155214 716 95 156282 617 157013 376 573 660 709 972 158136 61 230 32 829 159391 405 56

160020 75 496 781 161517 162011 402 36 961 163679 773 164086 346 417 711 844 165099 208 304 416 59 874 166396 410 67 553 683 67 167295 302 679 846 957 168111 73 209 453 654 891 970 169758 813

170024 170 441 517 33 40 171043 448 59 707 979 172043 287 94 408 26 708 848 906 173177 174292 544 657 725 32 821 22 175168 711 56 870 937 176075 298 814 80 957 177174 234 303 617 710 29 832 967 48 178462 708 51 810 944 70 179139 417 610 747 881 948 68

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA-RASZYN. 6,45: Audycja poranna. 12,10: Koncert zespołu Niny Mańskiej. 13,00: Dziennik południowy. 13,05: Melodje z filmów dźwiękowych - płyty. 15,35: Przegląd giełdowy. 15,45: Fragment teatralny. 16,00: Koncert orkiestry dętej pp. pod dyr. A. Szałkowskiego. (Tr. z Poznania). 16,30: Muzyka (płyty). 16,45: Program dla dzieci: „Listy od dzieci" (starszych). 17,25: „Ciche bohaterki" - wygł. prof. Henryk Mościcki. 17,35: Koncert chóru Eryana. (Tr. ze Lwowa). 17,50: Poradnik sportowy. 18,00: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,15: „Na polską nutę", koncert w wyk. ork. lwowskiego koła mandolinistów „Hejnał" z udz. tria gitarowego pod dyr. Adama Eplera. Tr. ze Lwowa. 18,45: „Zagadnienia ludnościowe a kryzys", odczyt. 19,00: Recital śpiewaczy Marji Carmarie (sopran). 19,20: Pogadanka aktualna. 19,30: Dwóch grajków podwórzowych (mały skrzypek i gitarzysta). 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Muzyka salonowa (płyty). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy w Polsce. 21,00: Koncert chopinowski w wyk. Stanisława Szpinalskiego. (Tr. do Londynu). 21,30: Odczyt w języku niemieckim „Wieliczka i cuda jej podziemi". (Tr. z Krakowa). 21,40: Pieśni polskie w wyk. Aleksandra Michałowskiego (bas). 22,15: Muzyka salonowa (płyty). 23,05: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Z ZAGRANICY dziś słuchamy o godz. **17,00: Budapeszt.** Muzyka cygańska. **18,00: Moskwa (WCSPS).** Koncert popularny. **Frankfurt.** Muzyka lekka. **19,00: Medjolan.** Muzyka lekka. **Praga.** Koncert orkiestry wojsk. **Budapeszt.** Tr. z opery. **20,00: Kopenhaga.** Koncert wiecz. **21,00: Berlin.** Muzyka lekka. **Koenigswusterhausen.** Muzyka pop. **Rzym.** „Fedra", opera Pizzetiego. **Kopenhaga.** Muzyka islandzka. **Londyn Nat.** Koncert symf. z udz. Bronisława Hubermana. **22,00: Stockholm.** Muzyka taneczna. **Lipsk.** Muzyka lekka i taneczna. **Budapeszt.** Muzyka salonowa. **23,00: Hamburg.** Muzyka nocna. **Monachjum.** Muzyka taneczna. **Budapeszt.** Muzyka lekka. **24,00: Sztutgart.** Koncert symf. **Regional.** Muzyka taneczna.

Kradzieże nie ustają.

(kj) W wydziale śledczym zgłoszono następujące kradzieże: Na szkodę niejakiego Eryka Dietricha, zam. przy ul. Gdańskiej, skradli złodzieje 8 kur. Na szkodę Feliksa Nowickiego, zam. przy ul. Nakielskiej 117, złodzieje skradli rower. Wreszcie na szkodę Feliksa Bieganskiego, zam. przy ul. Kujawskiej 52, złodzieje skradli kilka drzewek agrestowych z ogrodu.

Płonący samochód

przy zbiegu ulic Dworcowej i Królowej Jadwigi.

(kj) Wczoraj, krótko po godz. 15 zaalarmowana została straż pożarna wiadomością, że przy zbiegu ulic Dworcowej i Królowej Jadwigi **zapalił się wśród niewyjaśnionych przyczyn jakiś samochód.**

Jak się okazało, samochód będący własnością firmy „Auto-komunikacja" (właściciel Drochowski, zam. przy pl. Wolności 1) zapalił **się podczas nabierania benzyny z ulicznej stacji benzynowej.** Pożar powstał prawdopodobnie na skutek krótkiego spięcia przewodów w motorze.

Przed przybyciem straży pożarnej udało się przechodniom pożar stłumić.

—::—

— **Awanse w policji.** Dowiadujemy się z Warszawy, że z dniem 1 lutego br. przeprowadzone zostaną awanse **szeregowych** policji państwowej na stopnie **starszych posterunkowych i przodowników.** Ogółem awansowanych będzie 100 posterunkowych na starszych posterunkowych oraz 250 starszych posterunkowych na przodowników.

I-sze łyżwiarskie zawody w jeździe szybkiej okręgu V Sokoła.

odbędą się w niedzielę 10 lutego na ślizgawce „Polonji". Program zawodów zostanie podany później do wiadomości.

Ostatnie wiadomości.

Wybuch gazów w kopalni.

Kilkuset górników zasypanych. — Wydobyto 30 zabitych.

Białogród, 22. 1. W miejscowości Zajeczar w Serbji wydarzyła się w poniedziałek wielka katastrofa kopalniana, której rozmiary dotychczas nie są jeszcze całkowicie znane. Podczas gdy pod ziemią pracowało podobno kilkaset robotników, **nastąpiła eksplozja gazów, która wyrządziła ogromne spustoszenie.** Szczegóły są narazie nieznane.

„Prawda" donosi, że **liczba zabitych wynosi dotychczas 30.** Tymczasem właściciel kopalni, były minister Georgenczicz informuje, że dotychczas **wydobyto 11 zabitych i około 20 mniej lub więcej ciężko rannych.** O pozostałych pod ziemią górnikach narazie **nic nie wiadomo.**

19 osób zatonęło.

Bombay, 22. 1. (PAT) W pobliżu portu Karaczi, na oceanie Indyjskim, wydarzyła się katastrofa, w której 19 osób, z pośród 25 jadących łodzią, zatonęło. Łódź zatopiła gwałtowna burza. 6 osób zdołało dopłynąć do brzegu i ocalić życie.

Dzielny kapitan.

Halifax, 22. 1. (PAT) Parowiec angielski „Kenkerry", który rozesłał sygnały, wzywające pomocy, rozpadł się **na dwie części. 28 ludzi załogi zdołano uratować,** kapitan, który **do ostatniej chwili pozostawał na pokładzie statku, utonął.**

Sanatorzy śląscy zrzekają się autonomji.

Katowice, 22. 1. (tel. wł.) W toku wczorajszego posiedzenia poseł Witczak z sanacyjnego Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy złożył deklarację, w której oświadczył się imieniem swej grupy za zniesieniem sejmu śląskiego w dzisiejszej postaci i odrębności skarbowej. Sanatorzy śląscy są za utrzymaniem samorządu w ramach ogólnie przyjętych.

Sokół żeński

Dziś, we wtorek o godz. 19 ręczne robótki w sekretarjacie.

W środę zbiórka drużyny P. C. K. o godzinie 19 w sekretarjacie.

W czwartek, dnia 24 bm. o godz. 7 w szkole przy ul. Konarskiego **gimnastyka drużyny.** Tamże ćwiczenia druchen z gniazda III i V. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

Sokolice Bielawki — Wielkie Bartodzieje.

W piątek, dnia 25 bm. o goz. 7 wiecz. lustracja ćwiczeń. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Strój ćwiczebny. Czołem!

Sosnowska, naczelniczka okręgu.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie Chrz. Dem. koła Wilczak-Okole odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 7 wieczorem w sali p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej. Referat wygłosi jeden z członków zarządu okręgowego.

O liczny udział członków i gości w zebraniu prosi **zarząd.**

Koło Czyżkówko.

Roczne walne zebranie odbędzie się w **niedzielę 27 bm. o godz. 12** po ostatniej mszy św. w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej.

O liczne przybycie członków i gości prosi **zarząd.**

*

CH. D. KOŁO PÓŁNOC.

Walne roczne zebranie odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godz. 19 w sali Jana Mellera, Plac Piastowski. Na zebranie przybędą: prezes okręgowy radca Beyer i inni.

Uprasza się o zabranie legitymacji.

Zebranie zarządu o godz. 18.

—::—

Z życia towarzystw.

Wtorek, 22 stycznia.

Godz. 18.00 i 20.00: **Bydgoski Klub Mandolinistów.** Lekcje kursu i pierwszego oddziału w Domu Czeladzi.

Godzż 20,00: **Kat. Stow. Młodzieży Męskiej okr. Bydgoszcz.** Zebranie zarządów w ognisku przy farze. Ważne sprawy; obecność wszystkich konieczna.

*

Kat. Tow. Kobiet „Jutrzenka" przy kościele św. Trójcy. Roczne walne zebranie dziś, 22 bm. o godz. 17 w salce parafjalnej. Uprasza się o liczny udział.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 27 bm. w sali p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) przy ul. Wrocławskiej o godz. 15, na którem obecny będzie delegat związku z Poznania. Członkowie proszeni są o uregulowanie zaległych składek i o liczne oraz punktualne przybycie.

Klub mandolinistów „Lutnia". Od dnia 22 bm. lekcje II. oddziału będą się odbywały w tych samych dniach, co lekcje I. oddziału, tj. we wtorki i piątki i to od godz. 20 do 21 I. oddział, a II. oddział od 21 do 23 w lokalu klubowym — hotel „Rosenfeld".

Sokół V. O. P. N. Dnia 24 bm. o godz. 20 nadzwyczajne zebranie w salce p. Dzierżyńskiego. Ważne sprawy.

DZIAŁ SPORTOWY

POLSKA REMISUJE Z WŁOCHAMI.

W poniedziałek odbył się w Davos w ramach turnieju o mistrzostwo świata **sensacyjny mecz pomiędzy Polską a Włochami. Po równej grze zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0, 1:1, 0:0).**

Wynik remisowy krzywdzi Polaków, którzy mieli trochę więcej z gry. Pierwsza tercja kończy się bezbramkowo. W drugiej fazie gry **Sokołowski zdobywa prowadzenie** dla Polaków. Włochom udaje się jednak wyrównać pod koniec tercji. W trzeciej tercji gwałtowne ataki Polaków nie dają rezultatu i mecz kończy się remisem.

Wynik ten zadecydował o **zdobyciu pierwszego miejsca w grupie przez Francję,** jak i o wyeliminowaniu Polski z dalszych rozgrywek.

KTO WALCZY W DRUGIEJ RUNDZIE HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA?

Do drugiej rundy hokejowych mistrzostw świata zakwalifikowało się ogółem **8 drużyn: Szwajcarja, Francja, Czechosłowacja, Kanada, Szwecja, Włochy, Austrja i Anglja.**

Mistrzostwo grup zdobyły Francja, Czechosłowacja, Kanada i Szwajcarja. Pozostałe drużyny zajęły drugie miejsce w swoich grupach.

Polska zajęła w swojej grupie dzięki pechowemu meczowi z Francją trzecie miejsce, mają 3 punkty zdobyte. Niemcy zostały zepchnięte na ostatnie miejsce bez jednego punktu.

SZCZEGÓŁY ZWYCIĘSTWA POLAKÓW NAD NIEMCAMI W DAVOS.

O przebiegu zwycięskiego meczu hokejowego Polski z Niemcami w Davos donoszą nam następujące szczegóły:

Po meczu Polska — Francja, który Francja wygrała z trudem 3:2, Niemcy wystawili przeciwko Polsce najsilniejszy swój skład. Już w pierwszych minutach zaznacza się zdecydowana przewaga Polaków. Napad polski gra technicznie i taktycznie lepiej od Niemców. Pierwsza bramka dla Polaków pada dopiero pod koniec pierwszej tercji.

W drugiej fazie gry Polacy opanowują całkowicie boisko i przypuszczają szereg gwałtownych ataków na bramkę niemiecką. Ataki te zostały uwieńczone dwiema dalszemi bramkami, przyczem Wołkowski zaprzepaścił dogodny moment dla podwyższenia wyniku.

W trzeciej tercji Niemcy chcą za wszelką cenę uzyskać bramkę, co im się jednak nie udaje.

K. S. ASTORJA Z. S.

Pierwszy krok bokserski odbędzie się w dniu 26 i 27 bm. w sali Małeckiego (IV śluza). Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25 bm. na treningu względnie skrytka pocztowa 86. Wpisowe wynosi 30 gr od zawodnika.

NIEMCY BIJĄ SZWECJĘ W TENISIE 3:2.

Międzypaństwowy mecz tenisowy w hali **Niemcy — Szwecja zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 3:2.**

POZNAŃSKI AZS. ZWYCIĘŻA ŁKS. 1:0.

W niedzielę odbył się w Poznaniu **mecz towarzyski w hokeju na lodzie pomiędzy mistrzem Polska AZS. Poznań a ŁKS.** Zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 1:0. Jedyna bramka padła w drugiej tercji ze strzału Stanka.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 21 stycznia 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 370 ton	zł	15,50	15,25— 15,50
„			
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa . .	zł		
Pszenica stand.	zł		15,50— 16,00
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow. . .	zł		21,50— 22,00
Jęczm. jednolity	zł		18,75— 19,25
Jęczm. zbiorowy	zł		18,00— 18,50
Usposob. spokojne			
Owies	zł		15,50— 15,75
„			
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		23,50— 24,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		22,00— 23,25
Mąka żyt. 55—70% wł w.	zł		17,25— 18,00
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		18,00— 18,25
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		14,25— 15,00
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		29,00— 31,00
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		27,25— 28,25
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		26,25— 27,25
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		25,25— 26,25
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		24,25— 25,25

—::—

Bank Polski płacił w dniu 22. 1. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,26
funty szterlingów	25,76
franki szwajcarskie	170,94
franki szwajcarskie	34,83½
guldeny gdańskie	172,34
liry włoskie	45,11
floreny holenderskie	356,90

PROGRAM W KINACH NADESŁANY:

ADRJA wyświetla ostatnie dnie **„Wyspę skarbów"** o zajmującej i emocjonującej treści, Główne postacie odtwarzają Wallace Beery i Jackie Cooper, poza nimi jeszcze Lion. Barrymore i Lewis Stone. Poza tem nadprogram. Wszystko razem godne widzenia.

APOLLO wyświetla dziś po raz ostatni ciekawy dramat dźwiękowy p. t. **„W obronie życia"** z Nancy Caroll i Gary Grant. Nadprogram tygodniki. Na scenie występy artystów rewjowych w bogatym programie.

KRISTAL. Niema nic bardziej realnego nad historją i nic bardziej pociągającego dla artystów, jak przywrócić do życia zawartą w historji przeszłość. Ambicją taką kierował się niewątpliwie Józef von Sternberg, realizując nowy film p. t. **„Imperatorowa".** Imperatorowa to postać zbyt dobrze znana w historji wogóle, a w historji polskiej w szczególności, byśmy się nie domyślili, że chodzi tu o Katarzynę Wielką, cesarzową Wszechrosji, którą kreuje z wielkim talentem Marlena Dietrich. I dlatego każdy winien zobaczyć tę postać, która potrafiła zdobyć tron i prowadzić intrygi. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla ostatnie dwa dni komedję muzyczną p. t. **„Świat się śmieje".** Kto do tej pory nie widział tego pięknego filmu, niech skorzysta, bo naprawdę warto go zobaczyć.

REWJA powtarza nadal wyświetlony wczoraj po raz pierwszy wielki film sensacyjny, osnuty na tle walki o wynalazek gazu trującego reżyserji i w głównej roli Harry Peel'a p. t. **„Zagadka".** Na scenie rewja w wykonaniu doskonałego zespołu artystów z Warszawy.

†

Dnia 19 stycznia 1935 r. o godz. 3,30 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, odniesionych wskutek nieszczęśliwego wypadku, mój najdroższy i niezapomniany kochający mąż, tatuś, brat, teść, szwagier i wujek ś. p.

Bernard Falkowski

przeżywszy lat 47, o czem zawiadamiają nieutuleni w smutku

Żona, córeczki, zięć i rodzina.

Bydgoszcz, Tczew, Szczytno.

Pogrzeb odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 13-tej z kostnicy kolejowej dworzec. Msza św. żałobna tegoż dnia o g. 8.45 w kościele Serca Jezusowego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (1127

W związku z śmiercią ś. p.

Marjana Brochwicz-Lewińskiego

sekretarza Konferencji św. Wincentego a Paulo, wzywamy wszystkich Braci-członków Konferencji do udziału w pogrzebie. Braci-opiekunów prosimy zawiadomić ubogich. — Zbiórka w środę, dnia 23 stycznia br. o godz. 15.15 przed domem żałoby przy ulicy Gdańskiej 127.

Zarząd Konferencji św. Winc. a Paulo na Bielawkach.

F658)

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska Bydgoszcz, Poznańska 12.

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN R.M.S.W. № 1599 ZN. FABR. Z KOGUTKIEM SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE: BÓLE GŁOWY MIGRENA, NEWRALGJA, BÓLE ZĘBÓW, GRYPA, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.

ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

22250



Czytelniku! Jeże i Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określić kim esteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Świt" (Wiedza Tajemna) autorem wielu prac naukowych. Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 złoty w znaczkach pocztowych. Na los nr. 122627 wybrany przezemnie, padła wygrana 150000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaje tylko niektóre: Antoni Szwej, Ząbkowice, gm. Wojków Kościelne 10000 zł., Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy Włocławek 5000 zł., Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10000 zł., Frychel, Katowice, Brünów, Wodospady 3, 5000 zł. Aksinczycówna Helena, p-ta Hołubicze 5000 zł., Marjan Łomnicki, Podhajce 5000 zł. Przyjęcia osobiste cały dzień **Warszawa, Redakcja „Świt", Żórawia 47, Psychografolog, Szyller-Szkolnik.** Ogłoszenie załączyć. Wielkie album chwalebnych protokułów towarzystw naukowych st. m. Warszawy, odezwy i podziękowania najwybitniejszych ludzi świata, lekarzy i prasy do przejrzenia i sprawdzenia na miejscu. (24019

Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie rozpisuje ofertowy

przetarg publiczny

na dostawę materjału drzewnego tartego i nietartego z terminem wniesienia ofert pisemnych do dnia 5 lutego 1935 r., godziny 12-tej. Łączne zapotrzebowanie około 165 m^3. Pełny tekst ogłoszenia podany w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim, oraz na tablicy urzędowej Państwowych Zarządów Wodnych, Magistratów i Starostw w Tczewie, Chełmnie, Toruniu, Bydgoszczy i Poznaniu.

1152) **Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie.**

Zarząd Miejski w Pakości ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko lekarza weterynarji w Rzeźni Miejskiej

które jest do objęcia od 1 kwietnia 1935 r.

Od kandydata wymagane jest:

1. posiadanie obywatelstwa polskiego,
2. dyplom lekarza weterynarji,
3. zaświadczenia o pracy w rzeźniach,
4. własnoręcznie napisany życiorys,
5. dokument stwierdzający stosunek do wojska,
6. świadectwo zdrowia.
7. świadectwo z poprzedniej pracy zawodowej.

Do podania dołączyć należy oryginalny, względnie uwierzytelnione odpisy dokumentów.

Do powyższego stanowiska przywiązane jest uposażenie według grupy Xa zgodnie z ustawą z dnia 9. 10. 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116 z r. 1923)

Poza służbą dozwolona jest praktyka prywatna.

Termin składania podań do dnia 10 lutego 1935 r.

1151) (—) **Lipczyński,** burmistrz.

Dywany, firany chodniki, obicia meblowe

poleca (24223

„Dekora" Gdańska 22. Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Trudno dziś o posadę.

Można zarobić, choć nie dużo mieszkając **na wsi** czy **w mieście** nie przerywając swego codziennego zajęcia, (1154

Informacji udziela się po nadesłaniu dokładnego adresu i znaczków na koszta i odpowiedź.

Inowrocław skrytka pocztowa 100.

Angielskiego

francuskiego, niemieckiego wyucza szybko metodą Berlitza. Załachowska, 20 stycznia 22. (17890

Zawiadomienie.

Szanownej mojej Klienteli donoszę uprzejmie, iż **zlikwidowałem mój magazyn mebli w Bydgoszczy przy Wełn. Rynku nr. 9** i otworzyłem nowy magazyn mebli

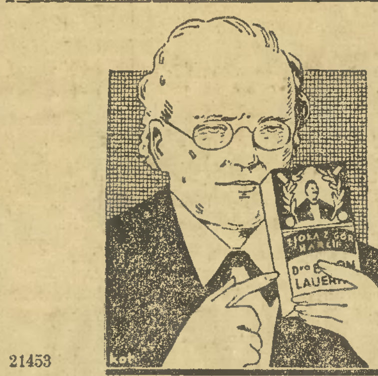
w TORUNIU przy ulicy Żeglarskiej nr. 27

Komunikując powyższe, proszę Szan. Klientelę nadal darzyć mnie zaufaniem jak dotychczas i polecając się łask. względom kreślę się

z poważaniem **Antoni Górecki** magazyn mebli.

1140)

21453



RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo ł, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Oczyszczam
drzewa i przyjmuję wszelkie prace w Bydgoszczy i okolicy. Przystępne warunki. Przedwojski, ogrodnik, Bydgoszcz, Kujawska 113. (1141

Dyplom. inż. architekt Michał Bojakowski uprawniony przez Min. Spraw Wewnętrznych do kierowania wszelkiemi robotami budowlanemi i do sporządzania projektów, wykonuje prace wchodzące w zakres budownictwa. (620
Śniadeckich 4. m. 1.

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Kostjumy (1009
maskowe. Bydgoszcz — Dworcowa 17—5, II ptr.

SPRZEDAŻE

Plac
budowlany sprzedam. Jackowskiego 23—8. (1136

Gospodarstwo
$76^1/_2$ mórg w tem 60 m. roli ornej, 10 mórg łąki z torfem, 2 morgi bagna torfowiskowego, 4 morgi pastwiska z budynkami masywnemi i częściowym inwentarzem, położenie w Starymlesie, pow. Starogard, odległe 7 km. od Starogardu, sprzeda lub wydzierżawi jaknajrychlej Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Starogardzie. (1150

Dobrze
zaprowadzony skład kolonjalny ul. Gdańska, wyroby tytoniowe, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Natychmiast". (1145

Kamienica (1129
2 składy, ogród, 20.000. Nowakowski, Kaszubska 2.

Dom
sprzedam jednopiętrowy przy wpłacie 3000—4000 zł. Zgłoszenia Derfert, ulica Parkowa 1. (F642

Place (983
budowlane sprzedam. Kozietulskiego 21, Bielawki.

Kuchnie (1125
tanio. Lubelska 26 — 10.

Pianino
Pomorska 27—6. (F645

Lustro
duże z podszafką sprzedam tanio. Sw. Trójcy 30, mieszk. 1. (1143

Kuchnię (1059
gazową i piekarnik gazowy sprzeda korzystnie. Berendt, Dworcowa 6.

Sypialki
jadalki, kuchnie najtaniej Lipowa 12. (F652

Sprzedam
magiel 50 zł. Podgórna 26, gospodarz. (1162

Doberman
młody na sprzedaż. Śniadeckich 3. (F649

Radjo (F648
ekranówkę, prąd 110 volt sprzedam. Śniadeckich 3.

KUPNA

Kupię
dom handlowy w większym mieście, Poznańskie, Pomorze. Oferty agentura Dziennika Bydgoskiego, Nakło „L. P." (1068

Poszukuję
1 pas parciany 24—28 m. długi, 15 cm. szeroki, 1 pas skórzany 6 m. długi, 12 cm szeroki. Oferty pod „Używane" do filji Dziennika. (F653

Narzędzia lekarskie mikroskop kupię.
Zgłoszenia administracja Dziennika pod „413". (1164

Poszukuję
składu kolonjalnego, owocarni lub artykułów piśmiennych w Gdyni lub okolicy, dobrym położeniu kupię za gotówkę. Oferty agentura Dziennika Bydgoskiego Gdynia pod „Skład". (1157

LEKCJE

Która
pani nauczy kawalera bezinteresownie niemieckiego Hoberski — Poste-restante. (1131

POSADY WOLNE

Potrzebny
od 1 lutego zespół muzyczny, trio. Zgłoszenia Restauracja Ziemiańska, Gdynia, Morska 27. (1156

Fryzjerka (1153
manikurzystka, ondulacja wodna, pierwszorzędna siła, zaraz. Wiśniewski, Chełmża, Toruńska 6.

Bufetowy(wa)
z kaucją 1000 zł. pożądany. Sokołowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 52. (F641

Stołowy
może się zgłosić. Restauracja, Dworcowa 85. (1137

Służąca
uczciwa i czysta zaraz potrzebna. Ciszewska, Grunwaldzka 80, przejście przez dworzec kolejki powiatowej. (1133

Służąca
potrzebna zaraz. Zywert. Grunwaldzka 74. (1134

Służąca
do wszystkiego może się zaraz zgłosić. Szczecińska 1—3. Bielawski. (F636

Prasowaczka
na stałe, kierownicze stanowisko, znająca dobrze pracę, potrzebna zaraz. Pralnia-Prasownia, Toruń, Prosta 33. (1155

Potrzebna
rutynowana pielęgniarka niemowlęcia. Świadectwa. Dr. Rzadkowolska, Nakło Bydgoska. (1148

Służąca
potrzebna. Zgłoszenia 4—5 Śniadeckich 47—2. (F656

Wypomóżki
zdolne do składu rzeźnickiego potrzebne. Zgłoszenia. Mostowa 3. (1147

Potrzebne
uczennica do kucharza i służąca. Tepper, Poznańska 10. (1144

Ekspedjentka
młodsza do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz. J. Buchholz, Grudziądz, Pańska 21. (1159

Służąca (F640
potrzebna zaraz. Śniadeckich 63, lekarz - dentysta.

POSADY POSZUKUJĄ

Piekarz
z dobrem cukiernictwem, długoletnią praktyką poszukuje stałej posady. L. Wesołowski, Lisewo, pow. Chełmno. (1130

Jazzbandzista (1111
z wiolonczelą, śpiewem wolny. Płock Poste-restante „Jazzbaudzista".

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
na korzystnych warunkach 600 mórg z inwentarzami. Zgłoszenia pod „Korzystne" filja Dziennika Bydgoskiego. (F643

Skład
spożywczy, dobrze prosperujący z mieszkaniem zaraz tanio oddam. Oferty „Skład". (1124

Skład (F639
z mieszkaniem lub bez od 1-go lutego do wynajęcia. Beidatsch, Dworcowa 14.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchnia. Grunwaldzka 183 m. 2.

3 pokojowe:
z kuchnią. Pomorska 9—9.

Mieszkanko
umeblowany pokój, kuchenka, gaz, elektryczność. Krasińskiego 4, m. 4. (F638

3 pokojowe
kuchnia, okna na Stary Rynek, spokój, III piętro Podwale 10, m. 4. (F646

Duże (F623
3 pokojowe. Toruńska 26.

Mieszkanie
7-pokojowe nadające się na biuro i mieszkanie (ewtl. mieszkanie i biura oddzielnie) do wynajęcia od 1 lutego. Mowy Rynek róg Melchjora Wierzbickiego. (55

Dwa (F650
mieszkania 5 pokojowe komfortowe czynsz miesięczny 90 i 110 zł przy ul. 20 Stycznia, do wynajęcia. Wiadomość: ulica Dworcowa 57, Feliks Fryc.

MIESZKANIA SZUKA

3 pokoje
z kuchnią, łazienką, światłem elektrycznem poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Oferty Dziennik „116034". (1146

Dwa
pokoje, kuchnię Plac Wolności szukam. Zgłoszenia telefon 14-97. (F651

POKOJE WOLNE

Pokój (1128
ciepły. 20 Stycznia 22—7.

Grunwaldzka
146 — 5. (1126

Pokój
15. 2. dla pań — panów. Adres w Dzienniku. (F644

2 ładne
duże próżne pokoje, używalność kuchni. Krasińskiego 4, m. 4. (F637

Pokój
do wynajęcia. Królowej Jadwigi 15—7. (1142

Pokój
umebl. z elektr. światłem, ewtl. małżeństwu wynajmę. Gimnazjalna 6, m. 4, przy placu Wolności. (1102

POKOJU POSZUKUJĄ

Elegancko
umeblowany pokój w śródmieściu z łazienką, telefonem i niekrępującem wejściem poszukiwany. Zgłoszenia pod „Pewny" filja. (F655

RÓŻNE

Przepowiednie
udzielone mi przez grafologa Król. Jadwigi 13 się spełniły i uchroniły mnie od wielkich strat, za co mu serdecznie dziękuję. Wojcieszak. (1135

Choroby płucne
gruźlica wszelkiego rodzaju, bez przerwy w zawodzie — uleczalne, udzielam bezinteresownie informacji jak zostałem wyleczony. Na odpowiedź dołączyć znaczek 25 gr. zwracać się możliwie w języku niemieckim do Klebe, Gdańsk, Paradiesgasse 32a. (675

Kto
wypożyczy lub sprzeda na raty fortepian. Oferty pod „Fortepian" do Dziennika Bydgoskiego. (1139

Ostrzeżenie!
Ostrzegam każdego przed kupnem urządzenia mieszkaniowego, kuchni, urządzenia składu lub w całości od męża mego, Willi Brandt, zamieszkałego w Bydgoszczy, ul. Malborska 9, ponieważ jest moją własnością. Else Brandt z domu Schauer. (1161



— Z panią chciałbym tańczyć całe życie
— Dziękuję, wystarczy do rana.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.